

Depsza

E. Gierka do J. Kadara

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierka wystosował depeszę gratulacyjną do I sekretarza Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosa Kadara z okazji przyznania mu międzynarodowej nagrody leninowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”. (PAP)

P. Jaroszewicz

uda się do CSRS

Na zaproszenie przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Lubomira Štrougala uda się w najbliższych dniach do Czechosłowacji z przyjacielską, roboczą wizytą prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotr Jaroszewicz. (PAP)

K. Waldheim o głównych

tematach prac ONZ

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim wystąpił we wtorek na konferencji prasowej w stolicy Gwatemali, gdzie toczą się obrady Komisji Gospodarczej ONZ d.s. Ameryki Łacińskiej. Waldheim oświadczył, że w bieżącym roku czołowymi tematami na forum ONZ będą problemy Bliskiego, Wschodu, Afryki Południowej i Cypru.

Sport-sport

Bez Kowalskiego, Nowickiego i Szozdy

Czterej debiutanci w polskiej szóstce na Wyścig Pokoju

Wczoraj ogłoszony został skład kolarskiej reprezentacji Polski na jubileuszowy, XXX Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” (8 — 21. 5.).

Zarząd PZKol. zatwierdził zaproponowane przez trenera kadry Karola Madaję następujące zestawienie szóstki białoczerwonych: Wiesław Bielski, Jan Brzeźny, Adam Jagła, Czesław Lang, Tadeusz Mytnik i

Jan Raczkowski. Rezerwowym został Janusz Bieniek.

Tylko dwaj zawodnicy spośród wymienionej szóstki mają już doświadczenia z trasy Warszawa — Berlin — Praga. Są to J. Brzeźny i T. Mytnik. Przeciętą wieku naszej drużyny wynosi 24,5 lat. Polacy pojadą na krajowych rowrach z bydgoskiej wytwórni „Jaguarach-Super”. Kierownikiem drużyny jest sekretarz generalny KS „Dolmel” Wrocław Jerzy Wizowski. (PAP)

Górniki — Lech 4:1 (2:1)

Maleją szanse poznaniaków na utrzymanie się w I lidze

Poznański Lech doznał kolejnej porażki w meczu o mistrzostwo I ligi, przegrywając w Zabrzu z Górnikiem 1:4 (1:2). Poznaniacy za czeli bardzo obiecująco. Atakowa li z dużym impetem i w 7 minucie pozostawiony bez opieki Justek zdobył prowadzenie dla Lecha. W miarę upływu czasu zaznaczyła się jednak przewaga świetnie grających na wiosnę zabrzezan (10 meczów bez porażki). Jeszcze do przerwy zdołali oni zdobyć dwie bramki dzięki celnym strzałom Wierczorka w 18 min. i Gzila w 34 min.

Po zmianie stron Górniki zdecydowanie dominował na boisku. Osłabieni obrońcy Lecha popełniali coraz więcej błędów, a dwa z nich wykorzystali gospodarze zdobywając dalsze bramki. Ich strzelcem był Marciński. (wil)

Stal — ŁKS 2:1
 Widzew — Arka 0:0
 Szombierki — Odra 3:0
 Śląsk — Wista 2:0
 Legia — Tychy 2:1
 Ruch — Zagłębie 1:3
 Pogoń — ROW 3:2
 Górniki — Lech 4:1

1. Śląsk 25 34 31—27
 2. ŁKS 25 31 32—21
 3. Górniki 25 31 34—26
 4. Pogoń 25 30 33—33
 5. Stal Mielec 25 29 37—28
 6. Widzew 25 28 39—30
 7. Zagłębie 25 28 30—21
 8. Szombierki 25 25 29—28
 9. Ruch 25 25 30—32
 10. Legia 25 24 32—33
 11. Arka 25 23 23—26
 12. Odra 25 22 32—3
 13. Wista 25 22 27—20
 14. GKS Tychy 25 18 28—31
 15. ROW Rybnik 25 15 25—3
 16. LECH 25 15 24—44

Rola samorządu rolniczego w powszechnej aktywizacji wsi

Krajowa narada z udziałem E. Gierka i P. Jaroszewicza

Z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka obradował wczoraj w Warszawie aktyw samorządu rolniczego z całego kraju, reprezentujący wielomilionową rzeszę rolników — członków spółdzielni rolniczych „Samopomoc Chłopska”, kółek rolniczych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i banków spółdzielczych.

W obradach udział wzięli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Józef Pińkowski i Józef Zandorowski, członkowie władz naczelnych ZSL z prezesem NK ZSL — Stanisławem Gucwą, wicepremier — Longin Cegielski, kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR, Jerzy Wojtecki.

Wraz z przedstawicielami prawie 500 000 wybieranych bezpośrednio przez rolników członków różnych ogniw samorządu rolniczego, w naradzie uczestniczyli sekretarze KW PZPR zajmujący się sprawami rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz członkowie kierownictw resortów i organizacji współdziałających z

wsią i pracujących na potrzeby rolnictwa.

Narada poświęcona była roli i zadaniom samorządu rolniczego w powszechnej aktywizacji wsi, w rozwijaniu różnorodnych inicjatyw społeczno-produkcyjnych sprzyjających zwiększaniu produkcji rolnej i przyspieszaniu zacho

dów przemówienia P. Jaroszewicza — NA STR. 2.

dzących na wsi przeobrażeń społeczno-gospodarczych.

Przemówienie o zadaniach samorządu rolniczego w rozwoju wsi i rolnictwa wygłosił premier Piotr Jaroszewicz.

Zarówno w wystąpieniach wprowadzających do dyskusji wygłoszonych przez prezesa Zarządu CSRS „Samopomoc Chłopska” — Jana Kamińskiego i prezesa Zarządu CZKR — Józefa Krotkiuka, jak też w dyskusji, w której zabralo głos kilkunastu mówców, głównie rolników indywidualnych, podkreślano, że potrzeba szybkiej intensyfikacji produkcji rolnej wymaga podejmowania nowych inicjatyw i przedsięwzięć. Od tego — mówiono — zależy maksymalne wykorzystanie i rozwój istniejących zarówno w gospo

darstwach rolnych jak też w przedsięwzięciach i organizacjach obsługujących wieś i świadczących usługi produkcyjne dla rolnictwa.

Nawiązując do najważniejszych obowiązków organów samorządu rolniczego wskazywano przede wszystkim na potrzebę bardziej racjonalnego wykorzystania ziemi, potencjału gospodarstw i dostarczanych rolnictwu przemysłowych środków produkcji.

Samorząd, reprezentując interesy mieszkańców wsi musi — jak stwierdzano — podjąć wszelkie środki zaradcze w celu eliminowania przejawów niegospodarności, niewykorzystywania posiadanych możliwości produkcyjnych, a także braku poszanowania wysiłku rolnika. Od samorządu oczekuje się, jak podkreślano, aktywnej postawy i konkretnego stanowiska w każdej dziedzinie pracy i życia na wsi.

Ambicją wszystkich ogniw samorządu rolniczego będzie — stwierdzano — jak najlepsze wykorzystanie w każdym gospodarstwie rolnym możliwości produkcyjnych, by rolnicy zwiększoną produkcją odpowiadali na kolejne decyzje partii i państwa.

Na zakończenie obrad uczestnicy narady podjęli jednomyślnie postanowienia nakreślające zadania i kierunki dalszego działania ogniw samorządu rolniczego. (PAP)

Posiedzenie zespołu partyjno-rządowego

Troska o zwiększanie ilości najlepszych towarów

Wczoraj odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie plenarne Partyjno-Rządowego Zespołu dla Opracowania Programu Rozwoju Produkcji Rynkowej. Kieruje tym zespołem zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Wrzaszczyk.

Zespół postawił sobie za cel dokładne przeanalizowanie stanu naszego rynku i na tej podstawie określenie kierunków i możliwości trwałej poprawy zaopatrzenia i usług dla ludności.

Na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzone szczegółowo wyniki prac poszczególnych podzespołów tematycznych.

Przewodniczący Podzespołu do Spraw Rozwoju Produkcji Przemysłowych Artykułów Konsumpcyjnych — minister

przemysłu maszynowego Aleksander Kopeć podkreślił, że za podstawowy cel opracowywanych wniosków przyjęto systematyczną dążność do utrwalenia równowagi między podażą towarów niezbędnych, a wzrastającymi środkami finansowymi ludności. Dążyć do tego powinno się m. in. poprzez zmianę struktury dostaw, skierowanie głównego wysiłku na pełne zaspokojenie potrzeb, zwłaszcza w dziedzinie wyrobów standardowych, ale o wysokiej jakości, zapewnienie stabilności zaopatrzenia, stworzenie takich mechanizmów ekonomicznych, które by eliminowały produkcję towarów tzw. nietrafionych i nienowoczesnych.

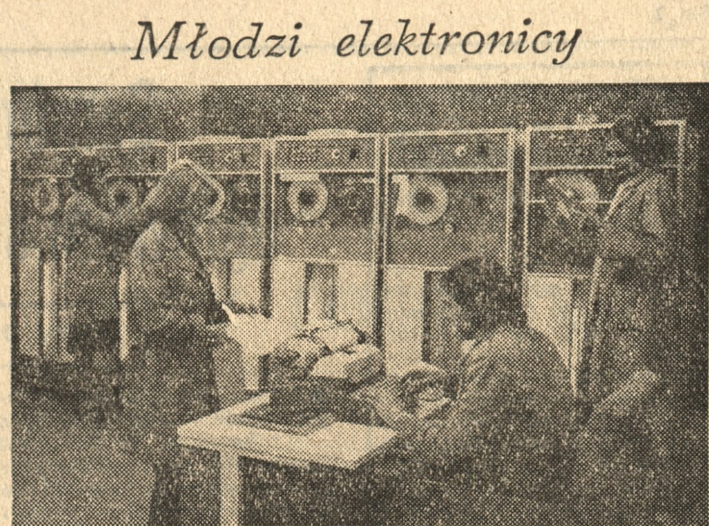
Ze sprawozdania podzespołu do spraw rozwoju usług, którym kieruje wicepremier — Tadeusz Pyka, wynika, że rozwinęto i wzbogacano „Rządowy program rozwoju usług i rzemiosła do 1989 r.”. (PAP)

Reuter, podają, że aresztowano również kilku członków gabinetu wojakowskiego, na którego czele stał Lanusse.

Porażka labourystów

Wczorajsze wybory do władz lokalnych Szkocji przyniosły katastrofalną porażkę szkockiej Partii Pracy. Jak wykazują najnowsze, zresztą niepełne jeszcze wyniki głosowania, szkoccy nacjonalisci wyrugowali działaczy labourystycznych z rad lokalnych, zyskując łącznie we władzach lokalnych 45 miejsc. Labourysty stracili 49 miejsc, a konserwatyści zyskali 12.

Wyniki wyborów w Indonezji Z ostatnich doniesień wynika, że porządowy wspólny sekretariat grupy funkcjonalnych —



Technika elektroniczna wkracza do wszystkich dziedzin naszego życia. W Białostockich Zakładach Elektronicznej Techniki Obliczeniowej pracuje ponad 200 osób; 80 procent załogi stanowią ludzie młodzi, którzy nie przekroczyli 30 roku życia. Pracują dobrze, o czym świadczy chociażby fakt, iż samodzielnie zmontowali nową maszynę, cyfrową jednolity system obliczania typu RIAD—20, którą zakład zakupił w ZSRR. Na zdjęciu: RIAD—20.

Fot. — CAF

Dzisiaj matury

Uczniowie ostatnich klas szkół średnich — licealnych i zawodowych zasiadają dzisiaj do pierwszego egzaminu maturalnego. Odswieżnięte ubrania, skupieni, trochę stremowani, jak to zawsze na egzaminie.

W trakcie pisania prac i ustnych odpowiedzi można kozystać z pomocy naukowych, a wcześniej w szkołach odbywały się próbne matury, będące ostatnim sprawdzianem dla uczniów i ich nauczycieli.

Tegorocznych maturzystów obowiązuje ten sam regulamin co w roku ubiegłym. Przystąpienie do egzaminu maturalnego zależy od decyzji absolwenta szkoły.

W województwach poznańskim, kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim blisko 24 000 uczniów ostatnich klas szkół średnich przystępuje do matury.

Tradycyjnie już pierwszą pisze dzisiaj młodzież pracę z języka polskiego. Po dniu przerwy, 7 bm. odbędzie się egzamin pisemny z matematyki. Następnie, w terminach wyznaczonych przez szkoły rozpoczną się egzaminy ustne. Jeżeli okaże się, że wyniki egzaminów pisemnych będą niedostateczne, można je poprawić na egzaminach ustnych z języka polskiego czy matematyki.

W woj. poznańskim egzamin maturalny zdawać będzie 8 000 abiturientów, w tym 3 900 absolwentów liceów ogólnokształcących i 900 słuchaczy szkół ogólnokształcących dla pracujących. 99 procent spośród przystępujących do matury w Poznaniu wyraziło gotowość

dalszej nauki w szkołach wyższych.

Prawie 8 000 uczniów ostatnich klas szkół ogólnokształcących licealnych i zawodowych w Kaliskiem przystępuje do egzaminów maturalnych, w tym 1 350 słuchaczy szkół dla pracujących.

W województwie konińskim tematy egzaminów pisemnych z języka polskiego, podobnie zresztą jak i w innych województwach, przygotowane są zgodnie z profilem nauczania — podstawowym, humanistyczno-historycznym, matematyczno-fizycznym i biologiczno-chemicznym. Do egzaminu maturalnego przystąpi tu 1 553 abiturientów młodzieżowych szkół średnich i 1 048 słuchaczy szkół dla pracujących. Tylko nieliczni uczniowie zrezygnowali z maturalnych emocji.

W Leszynie do matury przystępują wszyscy absolwenci liceów ogólnokształcących, a spośród uczniów średnich szkół zawodowych zaledwie 29 poprzestaje na świadectwie ukończenia szkoły średniej. W sumie egzamin dojrzałości zda je 1 884 absolwentów średnich szkół młodzieżowych i 828 średnich szkół dla pracujących. Po raz pierwszy egzamin dojrzałości składać będzie 100 abiturientów średniego studium zawodowego. Wśród tegorocznych abiturientów woj. leszczyńskiego zainteresowaniem cieszą się policealne studia zawodowe.

1 120 uczniów liceów ogólnokształcących i prawie 1 100 uczniów szkół zawodowych oraz blisko 300 absolwentów szkół dla pracujących w woj. pilskim kończy naukę. Niemal 100 procent przystępuje do egzaminu maturalnego. Młodzież tego województwa chętnie wybierała napisanie pracy zamiast egzaminu ustnego z dowolnie wybranego przedmiotu. Liczba tych prac w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła. Egzamin maturalny zdają też pierwsi absolwenci średniego studium zawodowego. (bg)

XVII Kaliskie Spotkania Teatralne

Teatr na Woli przedstawił nowy utwór E. Redlińskiego

Występy teatrów warszawskich na festiwalowej scenie teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu zainaugurował wczoraj Teatr na Woli. Założony w ubiegłym roku i działający pod kierownictwem Tadeusza Łomnickiego, jest jedną z najmłodszych scen w kraju. Młodzi są również autorzy przedstawienia, które za

prezentował stołeczny zespół. „Wcześniak” — to jeden z najnowszych utworów Edwarda Redlińskiego (urodzony w 1940 roku) — autora adaptowanej przez teatr i ekranizowanej po wiesci „Awans” oraz „Konopełki”. Przedstawienie reżyserował 30-latek Janusz Zaorski, mający już na swoim koncie

DoKńczenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Sesja Rady OAEPC

We wtorek wieczorem w stolicy Egiptu zakończyła się 18 sesja Rady Ministerialnej OAEPC — organizacji grupującej arabskie kraje będące eksporterami ropy naftowej. Na wtorkowym posiedzeniu ministrowie krajów członkowskich omówili jedynie kwestię rozwoju przemysłu petrochemicznego w świecie arabskim, przesyłając na termin późniejszy dyskusję nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Aresztowanie b. prezydenta

Jak informuje Agencja Reutersa, aresztowany został były prezydent Argentyny A. Lanusse. Zarzuca mu się udział w skandalu w związku z budową fabryki w południowej części Argentyny. Źródła sądowe, na które powołuje się

Golkar uzyskała zwycięstwo w prze prowadzonych 2 bm. wyborach parlamentarnych w Indonezji. Wczoraj rano ogłoszono częściowe wyniki na podstawie obliczenia prawie 55 mln głosów, czyli ponad 3/4 elektoratu. Golkar uzyskała około 65 procent głosów.

Ucieczka ministra

Agencja France Presse, powołując się na dobrze poinformowane źródła w Nairobi poinformowała, że w Kenii schronił się ugandyjski minister zdrowia, H. Kyemba, w obawie przed zamachem na swoje życie. AFP dodaje również, że w Kampali aresztowano dyrektora służb farmaceutycznych, jak również wielu wyższych urzędników Ministerstwa Zdrowia. Prezydent Ugandy I. Amin miał

oskarżyć wszystkich zatrzymanych o sprzeniewierzenie dóbr publicznych.

Zatrucie alkoholem

Jak donoszą z Bombaju, 34 osoby zmarły tu na skutek zatrucia nielegalnie pędzonym alkoholem. Ponad 130 osób znajduje się w szpitalu. Policja aresztowała 6 osób oskarżonych o nielegalną produkcję i sprzedaż trującego alkoholu.

Trzęsienie ziemi w Iranie

Trzęsienie ziemi o natężeniu 5 stopni w skali Richtera spowodowało znaczne straty materialne w prowincji Isfahan w południowo-zachodnim Iranie. Na szczęście jednak ofiar w ludziach nie było.

od GŁOSU

Są ludzie przekorni z natury, zazwyczaj nie bardzo lubiani przez innych. Trzeba czy nie trzeba mają odmienne zdanie, częstokroć bez żadnego uzasadnienia, ot tak, żeby się podroczyć, udowodnić „własne ja”. Dobrze, jeżeli rzecz kończy się na wymianie poglądów.

Gorzej, jeżeli takie „własne ja” chce pokazać kierownika starej dziedziczonej „Warszawy”, jadąc pasem ruchu przy osi jezdnym i blokując przejazd szybszym pojazdem. Jeszcze gorzej, a nie są to ułamek przypadki, kiedy kierownik dużej ciężarówki, „Jelca” czy „Berlieta” także uważa, że najwłaściwszy dla niego pas, to ten lewy. Bywa też, iż w karygodny sposób utrudnia się innym użytkownikom drogi manewr wyprzedzania. Nie pomagają sygnały światełkami, a nawet klaksony.

Takie „zabawy” często drogo kosztują. Każdego dnia na drogach giną lub zostają ranni ludzie, powstają straty materialne. Przeważnie tylko z powodu głupoty, braku wyobraźni, dziwnych przekory, pokazywania swojego „honoru” w sposób nader lekkomyślny.

Statystyczny kierowca — jak wynika z badań specjalistów — absorbowany bywa w ciągu jednej sekundy przez 10 różnych sytuacji zachodzących na drodze przy dużym ruchu, wykonuje na minutę od 30 do 120 czynności, co dwie godziny znajduje się w trudnej sytuacji drogowej, jeden lub dwa razy w miesiącu przeżywa niemalże kolizję. Strach pomyśleć, co nam grozi, jeżeli znajdziemy się w zasięgu kierowcy, który do tych wszystkich ewentualności do da własną przekorę.

Oczywiście, nikt z nas nie jest bez wad, ale jeśli można mówić o granicach głupoty, to nie przekraczamy ich. I to bez różnicy czy siedzi się za kierownicą dużej ciężarówki, czy „malucha”. I skoro już musimy przekornie pokazywać „własne ja”, czyńmy to tylko w dyskusjach.

PB

Samorząd wiejski istotnym ogniwem socjalistycznej demokracji

Tezy przemówienia P. Jaroszewicza

Narada odbywa się w okresie, kiedy zgodnie z uchwałami V, VI i VII Plenum KC partii mobilizuje my wszystkie siły narodu do realizacji programu pełniejszego zaspokajania rosnących potrzeb społeczeństwa, dalszej rozbudowy i modernizacji potencjału ekonomicznego kraju, poprawy efektywności gospodarowania, podnoszenia na wyższy poziom jakości pracy.

W programie tym kluczem jest żywność, przede wszystkim rolnictwo. Od rolnictwa zależy przebieg w głównej mierze stan wyżywienia narodu, dopływ surowców do wielu gałęzi przemysłu, możliwość zatrudnienia i dochody poważnej części naszego społeczeństwa. Dlatego ten dział gospodarki partia i państwo traktują ze szczególną troską i uwagą.

W wyniku realizacji decyzji partii i rządu w rozwoju rolnictwa zarysowują się korzystne zmiany. Wzrasta zainteresowanie rolników podnoszeniem produkcji i jej specjalizacją, zwiększaniem obszaru gospodarstw i działalności inwestycyjną. Rosnie społeczna ranga zawodu rolnika i szacunek dla jego trud. Zadaniem wszystkich organizacji politycznych i społecznych, wszystkich ogniw samorządu wiejskiego, całej spółdzielczości wiejskiej jest umacnianie i rozwijanie tych korzystnych tendencji.

W ścisłej współzależności zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz pozarolniczych działów gospodarki, we wzroście wzajemnych obowiązków miast i wsi, w coraz lepszej realizacji wyraża się współczesna treść sojuszu robotni-

czo-chłopskiego, który stale ugruntowujemy.

Setki tysięcy działaczy pracują w organach wiejskiego samorządu spółdzielczego oraz kolek rolniczych. Reprezentują aktywnie polską wsi, która swą postawą, swymi osiągnięciami w pracy zawodowej i społecznej zdobył sobie autorytet i zaufanie. Wasz wysiłek to liczący się w kraju wkład w rozwój rolnictwa i wsi, w społeczno-gospodarczy rozwój kraju. Nic, co się dzieje w środowisku wiejskim, nie może być i nie jest wam obojętne.

W centrum uwagi działaczy kolek rolniczych i ich samorządu powinny być znaleźć problemy należycie wykorzystania posiadanego parku maszynowego, operatywności w świadczeniu usług produkcyjnych dla gospodarstw indywidualnych oraz jakości i terminowości tych usług.

Na czoło zadań spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej wysuwa się coraz lepsze zaopatrywanie gospodarstw indywidualnych w środki produkcji, coraz sprawniejsze świadczenie usług na rzecz tych gospodarstw, rozbijanie i doskonalenie kontraktacji oraz skupu produktów rolnych, a także coraz lepsze zaopatrywanie ludności wiejskiej w towary przemysłowe i artykuły konsumpcyjne.

Czynimy wiele dla zapewnienia rolnictwu odpowiedniej ilości środków produkcji i rozwoju zaplecza usługowo-technicznego rolnictwa. Mimo wielkiego wysiłku, jaki gospodarstwo narodowe podjęło i podejmuje w tej dziedzinie, rolnictwo nadal odczuwa niedostatek maszyn i innych środków produkcji. Tym większa jest za-

tem rola samorządu wiejskiego w ich sprawiedliwym i prawidłowym rozdziale.

Dla żadnego działacza samorządu wiejskiego nie może być obojętne, jak w jego wsi i gminie rodzi ziemia, jakie rosną plony, czy ujawniane są przypadki marnotrawstwa ziemi, zachwaszczenia pól, nie przeprowadzania podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych, niekonserwowania urządzeń melioracyjnych, zbyt późne zbieranie plonów lub złe ich przechowywanie.

Dla żadnego działacza samorządu wiejskiego nie może być również obojętne, czy i jak wzrasta pogłowie zwierząt, jak wykorzystywane są pomieszczenia inwentarskie, czy i jak uruchamiane są rezerwy w produkcji pasz, w ich przygotowywaniu i przechowywaniu, jak postępuje racjonalizacja w zużyciu pasz.

Praktyka wykazała, że wieńczone powodzeniem inicjatywy samorządu wiejskiego wywołują nowe, społecznie pożyteczne działania na rzecz rozwoju postępu w rolnictwie — rozwoju i kooperacji gospodarstw rolnych, na rzecz wzbogacania zaplecza socjalno-bytowego, na rzecz humanizacji pracy, rozwoju kultury i oświaty na wsi.

Samorząd wiejski stanowi potężne ogniwo socjalistycznej demokracji. Ręką jego dalszych sukcesów jest wasze bogactwo, wieloletnie doświadczenie, wasz dotychczasowy dorobek, wasza wieloletnia, ofiarna armia działaczy spółdzielczości wiejskiej.

Liczymy na dalszy wzrost aktywności samorządu wiejskiego. Oczekujemy od niego pomocy w realizacji niełatwych zadań rolnictwa, w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

PAP

Kończy się II przegląd gmin

Pierwsze wnioski z gospodarskich lustracji

Kończący się dzisiaj drugi przegląd gmin stał się w Wielkopolsce kolejną okazją do oceny poziomu gospodarowania w poszczególnych wsiach i zagrodach rolników. W czasie tegorocznych lustracji zwracano szczególną uwagę na to, w jakim stopniu zostały wykonane zalecenia pierwszego przeglądu gmin, przeprowadzonego jesienią ub. roku.

Na generalną ocenę wyników II przeglądu gmin jeszcze za wcześnie. Właśnie trwa podsumowywanie wniosków i uwag komisji lustracyjnych. Warto jednak przytoczyć niektóre przykłady spraw do załatwienia.

Przegląd gmin w Kaliskim wykazał dobrą na ogół realizację poleceń z lustracji jesiennych. Jednak wyłania się sporo nowych problemów, jak np. konieczność regulacji Prosy w rejonie Grabowa, zalewającej corocznie grunty uprawne i łąki. Stwierdza się niedostateczne tempo rekultywacji wyrobisk po kopalniach: piasku, żwiru i gliny. W gminie Stawiszyn trzeba zmodernizować stare stawy, w rejonie Opatówka zlikwidować stare sady. W gminie Raszków wzorowo zagospodarowanej ziemi, kłopot realizuje się inwestycje (par).

W woj. konińskim wysuwa się na czoło problem zagospodarowania ziemi, zwłaszcza rekultywacji terenów pokopalnianych. Nie znalazły one jeszcze gospodarza w gminie Tu rek i w rejonie Konina. Leży odległymi 14 ha łąk po torfowisku w gminie Kawęczyn, bo SKR nie może znaleźć wykonawcy rekultywacji. Nadal pilną sprawą jest wymiana w zrodach pokryć dachowych na ogniotrwałe. W SKR-ach stwierdzono brak harmonogramów usług mechanizacyjnych. (jn)

Lustracje w woj. leszczyńskim potwierdziły, że grunty wskazane w I przeglądzie gmin zostały starannie upra-

wione. Jednak notuje się nowe obszary wypadające z produkcji rolnej, jak np. w gminie Świeciechowa, gdzie mimo rekultywowania 70 ha gruntów zaniedbanych, znów pojawiło się 26 ha kolejnych gruntów do zagospodarowania. (tt)

W Pilskim zanotowano szereg przykładów dobrego wykonania zaleceń I przeglądu w zakresie zagospodarowania ziemi. Zrekultywowano np. 145 ha gruntów w gminie Krajenka. W trakcie zagospodarowania jest obszar 63 ha, który stanowił mają stawy hodowlane ryb. Do pierwszego zbiornika wpuszczono już 1500 kg karpia. W dotychczas pustych budynkach inwentarskich tuczy się teraz 100 sztuk trzody chlewnej i 20 opasów. W gminie Białosław, gdzie corocznie zalewane jest 57 ha gruntów w dolinie Noteci, trzeba uregulować stosunki wodne. Stwierdzono konieczność odbudowy drenów i oczyszczenia rowów melioracyjnych na 400 ha w gminie Walcz. (ryk)

W gminach woj. poznańskich zwracano głównie uwagę na rezerwy produkcyjne, np. w gminie Miłosław wykryto 498 wolnych stanowisk dla trzody chlewnej. Trzy puste budynki inwentarskie z gospodarstw przekazanych na Skarb Państwa wydzierżawił się zespółom chłopskim. W gminie Kołaczko stwierdzono, że Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych ze Środy nie rozebrał jeszcze 600 m niepotrzebnej drogi z Kołaczka do Grabowa. Do jesieni ma być rozebrana kolejka wąskotorowa, a zrekultywowane tereny przekazał rolnikom. W gminie Zanie myśli, uznanej za obszar chronionego krajobrazu, wyłania się potrzeba szybszego opracowania planu zagospodarowania przestrzennego, naprawy dróg lokalnych w południowej części i uregulowania stosunków wodnych na zalewanych łęgach nadwarciańskich. (emp)

KRONIKA DNIA

ZAKOŃCZENIE RAJDU LENINOWSKIEGO

W Zakopanem zakończył się X Ogólnopolski Rajd Leninowski Młodzieży z placówek wychowania pozaszkolnego. Rajd ukończyło 210 dziewcząt i chłopców. Przez 4 dni maszerowali oni po trasach turystycznych Górcy, Beskidu Żywieckiego, Podhala i Tatr. Podczas wędrówki młodzież zdawała egzamin z wiedzy o życiu i pracy Włodzimierza Lenina oraz uczestniczyła w konkursach turystyczno-krajoznawczych. Finał współzawodnictwa rajdowego odbył się w Zakopanem. Zwyciężyła drużyna MDK z Tomaszowa Mazowieckiego przed drużyną MDK — Warszawa Żolibórz i drużyną Pałacu Młodzieży z Krakowa. (PAP)

STUDENCKIE FESTIWALE

Wczoraj w Szczawnie Zdroju koło Wałbrzycha rozpoczęły się konfrontacje studentów szkół artystycznych. Biorze w nich udział około 300 studentów wszystkich uczelni muzycznych, teatralnych, filmowych i plastycznych. Prezentacjom, które potrwać do 10 bm., patronują SZSP i ZSMP.

Natomiast w Koszalinie zainaugurowano IV Przegląd Akademickich Form Kameralnych „PAFK — 77”, w którym biorą udział studenckie teatry i zespoły z wielu uczelni. W pierwszym dniu zaprezentowało się 26 zespołów teatralnych, kabaretów i teatrów popieł, m. in. z Politechniki Wrocławskiej, z Olsztyna i z Poznania. (PAP)

Kara śmierci dla b. komendanta policji obozowej we Lwowie

Jak poinformowała gazeta „Kom somelskaja Prawda”, trybunał woj skowy wymierzył najwyższy wyrok — karę śmierci Andrejowi Jakuszewowi, byłemu komendantowi policji obozowej Stalagu-323 — tranzytowego obozu zagłady we Lwowie. Podczas dwutygodniowego procesu, który odbywał się we Lwowie, Jakuszew przyznał się, że zdradził ojczyznę i ponosi winę za utratę życia tysięcy jego byłych towarzyszy broni.

Tranzytowy obóz zagłady dla jeńców wojennych znajdował się w starej twierdzy — cytadeli. W różnych okresach hitlerowcy zapędzili tutaj 284 000 osób. 140 000 zostało zamordowanych.

Po wyzwoleniu obwodu lwowskiego powołano nadzwyczajną komisję do zbadania zbrodni faszyzmu. W dokumencie, który komisa przekazała na proces normberski, wymieniono nazwiska mordców, w tym pod nr 43 A. Jakuszewa. Uniknął on dotychczas sprawiedliwości, ponieważ przyjął, że został zabity podczas wycofywania się hitlerowców. Jakusze wa zdemaskowano niedawno. Pracował jako tragarz w jednym ze sklepów w Rostowie.

Sledztwo trwało pół roku. Jakusze wa rozpoznali i oskarżali podczas procesu byli więźniowie.

PAP

Delegaci na światowe forum w Domu Słowa Polskiego

Warszawa wierna pokojowi

Załoga Domu Słowa Polskiego w Warszawie serdecznie powitała wczoraj w swoich progach dużą grupę delegatów, przybyłych już do naszej stolicy na zbliżające się Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju. Przed 27 laty w gmachu DSP, jeszcze wówczas niewykończonym, pachnącym wapnem, odbywały się obrady II Kongresu Obrońców Pokoju. Na szklanych przeszwitach dachu pozostały do dziś ślady picassowskich błękitnych gołębi. Na zmontowanych pospiesznie maszynach młoda załoga drukowała specjalny biuletyn kongresowy w czterech językach. Pracownicy DSP pokazali delegatom główne wydzielone drukarskie tej największej obecnie i najnowocześniejszej fabryki słowa polskiego, skąd każdego roku wychodzi 800 mln egzemplarzy gazet i 22 mln — książek.

Wśród gości — członkowie kierownictwa Światowej Rady Pokoju z sekretarzem generalnym rady Romeshem Chandrą i przewodniczącą Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju Józefą Cyraniewicz. Wielu przybyłych — a wśród nich pisarz Jarosław Iwaszkiewicz i reżyser filmowy Wanda Jakubowska — uczestniczyło w II Kongresie Pokoju, pamiętają wzruszenia tych chwil, kiedy z Warszawy na cały świat płynęło wielojęzyczne słowo: „pokój”.

Gospodarze: maszynista rotacyjny Czesław Ciabach, składowa Halina Gałazka, cecer Stefan Batory — wspominali swoje ówczesne rozmowy z Tomaszem Mannem, Fryderykiem Joliot-Curie, Eugenią Cotton, Ilią Erenburgiem, Aleksandrem Fiedajewem.

Podczas spotkania w świetlicy zakładu zagraniczni goście i reprezentacja załogi wspól-

nie snuli refleksje na temat Warszawy 1950 r., która była sceną II Kongresu Pokoju. Podbiła serca delegatów, a poeta pakistański Rahman napisał: „Warszawo, kochałem pokój i przyszedłem zobaczyć twoje oczy”.

Dziękując pracownikom DSP za serdeczne przyjęcie, R. Chandra podkreślił, iż Warszawa pozostała pokojowi wierna. Zwracając się do przedstawicieli załogi powiedział: Nie ma szlachetniejszej sprawy niż drukowanie książek i gazet sławiących pokój. Powszechnie w świecie wiadomo, że jeśli jest to książka lub gazeta polska, to służy ona dziełu pokoju.

Pracownicy DSP przypominili, że cała załoga jednogłośnie podpisała II Apel Sztokholmski. Przedstawiciel załogi zaproszono na obrady Światowego Zgromadzenia Budowniczych Pokoju. (PAP)

Rozmowy

radziecko-etiopskie

Wczoraj rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-etiopskie. Uczestniczą w nich przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny, minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko oraz wicepremier ZSRR — Nikołaj Tichonow, a ze strony etiopskiej — przewodniczący Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej Etiopii opłk. Mengistu Hajle Mariam i członkowie delegacji etiopskiej.

Delegacja państwowa socjalistycznej Etiopii z Mengistu Hajle Mariamem na czele przybyła tego dnia z oficjalną wizytą do Moskwy. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od 14 do 16 stopni, maksymalna — od 23 do 28 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne z kierunków południowo-wschodnich i wschodnich.

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu — 28 stopni, w Kaliszu — 26 stopni, w Lesznie — 28 stopni, w Pile — 26 stopni; ciśnienie — 751,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

4, 5, 13, 19, 30

LOSOWANIE II

6, 8, 24, 30, 33

Końcówka banderoli 1927

„Express-Lotek”

4, 10, 22, 23, 43

XVII Kaliskie Spotkania Teatralne

(Dokończenie ze str. 1.)

cie kilka filmów fabularnych (m. in. „Uciec jak najdalej” i „Awans”) oraz telewizyjnych. Duże wrażenie wywarły na kaliskiej widowni kreacje głównych bohaterów „Wczesniaka” Henryka Baka (w roli ojca),

Jana Matyjaszkiewicza (sąsiada) i Stanisławy Celińskiej (w roli synowej).

Dzisiaj w czwartym dniu XVII Kaliskich Spotkań Teatralnych wystąpi Teatr Nowy z Łodzi ze sztuką „Egzamin” Jana Pawła Gawlika. (par)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy, Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-07. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029. U-17

IMPULSY

Energia na zapas

Jest ich w Poznaniu niemal 40: instytutów, zjednoczeń, ośrodków badawczych, biur, laboratoriów, krajowych związków spółdzielni. A wszystkie te placówki mają zasięg ponad wojewódzki lub ogólnopolski.

Nad czym się tam pracuje? Czego kraj i społeczeństwo mogą się po nich spodziewać? Jakże koncepcje rozwojowe i organizacyjne dominują w pracy omawianych jednostek? O impulsach płynących z Poznania na region i kraj, impulsach pomocnych w dalszym rozwoju społeczno-gospodarczym Polski informują w cyklu publikacji „Głos” czołowi przedstawiciele rozmaitych dziedzin życia.

Naszym kolejnym rozmówcą jest Jerzy Kwaśnik, dyrektor Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu, placówki badawczej, która dzisiaj obchodzi 30-lecie swej działalności.

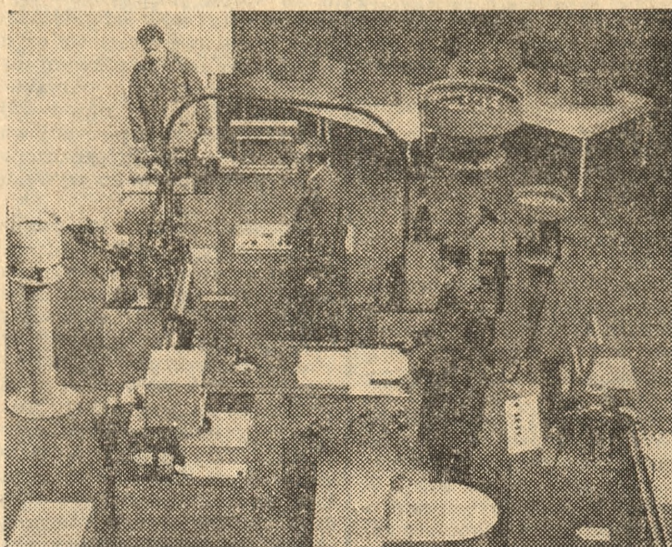
dukcji. Udało się zmniejszyć jej szkodliwy wpływ na zdrowie zatrudnionych. Trzeba jednak powiedzieć, że w zakresie zwiększania wydajności i poprawy warunków pracy jest jeszcze dużo do zrobienia. I te problemy uwzględniamy w naszych planach badawczych i wdrożeniowych.

— Jest chyba jeszcze jedna zmiana, która wystąpiła w ostatnich latach. Myślę o stale rozszerzającym się kręgu odbiorców chemicznych źródeł prądu: baterii i akumulatorów. Wraz z rozwojem techniki pojawia się przecież coraz więcej takich urządzeń, które muszą korzystać z energii elektrycznej, ale nie mogą być połączone przewodem na stałe z jakimś jej źródłem. I wtedy właśnie stosuje się wasze „małe elektrownie”.

— Krąg tych odbiorców stale się powiększa. To między innymi motoryzacja, której idea jest wyprodukowanie samochodu elektrycznego — nie zaniechyszyście tego środowiska. Bardzo dużym i wymagającym odbiorcą staje się elektronika. Tu już nie chodzi o źródła prądu do zasilania chociażby zegarków, które ostatnio wyprodukowały zakłady „Warel”. Coraz większe jest zapotrzebowanie na podobne źródła prądu dla kalkulatorów. Są to miniaturowe ogniwa o średnicy 10 mm i grubości 4 mm. A jest jeszcze cała gama urządzeń z zakresu łączności, sprzętu domowego, turystycznego i innych urządzeń wymagających przenośnych źródeł prądu.

— Powiedział pan o coraz większym gronie odbiorców akumulatorów i baterii. Wyprzedził pan wspomnienie z kolei o rozszerzającym się zakresie badań i działalności laboratorium.

— Najistotniejsza zmiana polega na tym, że od kilku lat podjęliśmy się produkcji niektórych urządzeń niezbędnych dla przemysłu. Chodzi o krótkie serie nietypowych urządzeń, które niejednokrotnie trzeba było kupować za granicą. W zakładzie doświadczalnym wytwarzamy na przykład agregaty do odlewania krutek, automaty do odlewania rdzeni płyt pancernych i linie do ich produkcji, jak i do wytwarzania suchych ogniw galwanicznych. Produkujemy też szereg innych maszyn i urządzeń oraz przyrządów kontrolno-pomiarowych. Na przykład nabyliśmy niektóre maszyny od znanej angielskiej firmy Chloride, a potem sami potrafiliśmy podobne skonstruować. Okazały się one na tyle udane, że Anglię zakupili je z kolei od nas. Naszą przyszłość widzimy



Linia do produkcji baterii typu R-14 wyprodukowana w Zakładzie Doświadczalnym CLAIO.

Fot. — T. Szejewski

właśnie w utworzeniu Centrum Naukowo-Produkcyjnego Chemicznych Źródeł Prądu na bazie obecnego CLAIO, Zakładu Doświadczalnego i pomieszczeń po poznańskiej „Centrze”, z której oddziałem przy ulicy Fortecznej obecnie sąsiadujemy. W tym Centrum pracom badawczym towarzyszyłyby produkcja pewnych skomplikowanych urządzeń i linii produkcyjnych dla potrzeb naszego krajowego przemysłu.

— Laboratorium ściśle współpracuje z różnymi instytucjami naukowymi. Jakie rezultaty przynosi ta współpraca?

— Stale współpracujemy zarówno z przemysłem jak i nauką. Ścisłe związki łączą nas z Instytutem Chemii UAM, Komisją Nauk Chemicznych Oddziału Poznańskiego PAN, z Instytutem Chemii Fizycznej PAN w Warszawie i jego oddziałem w Krakowie oraz z uniwersytetami: warszawskim i toruńskim. W ten sposób nie tracimy kontaktu z nauką i badaniami podstawowymi. Daje nam to też możliwość podnoszenia kwalifikacji kadry badawczej. Dzięki temu mamy na przykład w Poznaniu specjalistyczne studium doktoranckie i studia podyplomowe, prowadzone przez pracowników naukowych PAN i UAM. Zatrudniamy obecnie już czterech docentów, kilku doktorów; łącznie pracuje w CLAIO 36 pracowników naukowo-badawczych. Ponad 130 naszych pracowników posiada ukończone studia wyższe. To nasycenie kadry fachową przyczynia się do uzyskiwania dużej efektywności badań. Jedną z zaletówka przeznaczoną na

nie w naszym laboratorium przynosi przeciętnie efekt wartości 5,8 złotych. Za nasze osiągnięcia otrzymaliśmy w tych dniach zespołową nagrodę ministra Przemysłu Maszynowego.

— Pozwoli Pan, że na zakończenie poproszę o przedstawienie niektórych waszych najbliższych zamierzeń.

— W tej pięcioletniej perspektywie dostarczyć przemysłowi linie do produkcji płyt pancernych i separatorów do zaautomatyzowanej produkcji akumulatorów zasadowych, szczególnie zamkniętych guzikowych i cylindrycznych. Przygotowujemy linię montażową akumulatorów do ciągników produkowanych na licencji Massey-Fergusson-Perkins i sprężone linie do produkcji baterii kubkowych. Zamierzamy też doprowadzić do wdrożenia licznych potrzebnych wyrobów, między innymi akumulatorów dla nowego licencyjnego ciągnika, do pojazdów typu Melex i samochodów elektrycznych, akumulatorów stacyjnych z dodatnimi płytami pancernymi o dużych pojemnościach, akumulatorów w obudowie z tworzywa sztucznego dla ciężkich pojazdów. W planach mamy też wdrożenia produkcji akumulatorów kwasowych, rozruchowych — w perspektywie bezobsługowych, akumulatorów zasadowych z płytami spiekowymi dla potrzeb górnictwa, lotnictwa i energetyki oraz gazoszczelnych akumulatorów dla kalkulatorów. W zakresie baterii przygotowujemy nowe odmiany baterii alkaliczno-brunsztynowych, miniaturowych baterii dla zegarków

Dokończenie na str. 4

Słupska propozycja

Wolna sobota bez recepty

Co robimy w wolne soboty? Z całej serii socjologicznych sondaży i badań, potwierdzających potoczne obserwacje wynika, że duża część kobiet spędza ten dzień — ze szczytą w rękę, przy praniu, gotowaniu, szorowaniu, czyli odrabianiu zaległości domowych z całego tygodnia.

Nie więc dziwnego, że w rozważaniach o wolnych sobotach dominują tematy: handlu, usług, komunikacji, gastronomii itp. Szkoda tylko, że w cieniu pozostaje problem nie mniej ważny — jak wypoczywać w czasie wolnym od pracy? Jak się bawić? W czym upatrywać wzorców należytej rozrywki? Odsiadanie bowiem wolnych godzin w domu przed telewizorem, czy zbiorowy relaks, sprowadzający się do wycieczki, po której na łące w lesie pozostaje... stratomana przyroda oraz kupa śmieci i butelek jest — jak dotychczas — z grubszą biorąc, jedyną wizją przyszłości. Żeby stworzyć bardziej optymistyczną alternatywę, w pejzaż przyszłości już dziś wpisać trzeba nie tylko nowe fabryki, wieżowce, domy, gęste od samochodów autostrady, lecz także ludzi z przyzwyczajeniami, którzy będą się nieco różnić od obecnych. Nie przyjdzie to automatycznie, samo przez się. Należy poszukiwać, podsuwać, nakłaniać, stwarzać możliwości. Przykłady takiego postawienia sprawy już istnieją.

Weźmy np. Słupsk, gdzie nie brakuje ani wyobraźni, ani rozmachu przy organizowaniu wolnych sobót. Zamiast dalekiej wyprawy do Kalifornii proponujemy państwu u nas, na miejscu... — czytamy na jednym z plakatów. Ogółem takich propozycji było w roku ubiegłym aż 400. Ich repertuar uwzględnił — przykładowo — jarmarki „retro” i „futuro”, zawody sportowe wszystkich chyba niemal dyscyplin, z mało jeszcze znanym ringo i bardzo znanymi wycieczkami starych samochodów włącznie. Wśród wystaw wyjątkowy sukces odniosła „wystawa najmilszych psów na świecie”, a więc kundli. Wśród konkursów wyjątkowo owocny był konkurs dla dzieci na obrazy i kompozycje do zmalowania pustych płaszczyzn murów. Do oryginalnych pomysłów zaliczyć też należy turniej między rodzinami, w którym punkty zdobywano za kulturę, sposób bycia, życia i inne, niby niewymierne sprawy. Atrakcji nie brakuje także w aktualnych planach; będzie kiermasz bursztynowy, wystawa starych zegarów, „wesoły pociąg” — do Ustki, rajd żniwny i wyjazd na wykopki.

Własna inwencja plus adaptacja wszelkich dobrych pomysłów zrodzonych gdzie indziej — m. in. na świętach poszczególnych dzienników — robią tu swoje, nie one jednak — jak sądzę — decydują o słupskim rozmachu. Najważniejsze jest bowiem to, że miejscowe władze i działacze społeczni umieli przezwytyczyć bezwład, a mnóstwo inicjatyw podnorządkować jednej organizacyjnej strukturze; że z miejską władzą współdziałają: ZSM, zakłady pracy, handel, instytucje usługowe, spółdzielcze, sportowe, samorządy mieszkańców, czyli całe miasto. Innych powodów do zasłużonych komplementów także nie brakuje. Rezultat? Po prostu w miastach i miasteczkach Słupskiego Pomorza więcej jest już dzisiaj zwolenników sportowych spartakiad, mniej natomiast amatorów budki z piwem, wysiadzania przed telewizorem „jak leci” czy tańcemowych przyjęć suto zakrapianych alkoholem.

Festyny ludowe w tutejszym wydaniu to fajerwerki zabaw równie wesołych co kształcących. Uznaje się bowiem prawdę — wraz z jej praktycznymi konsekwencjami — że uczyć nie tylko prelekcje i referaty. Stąd premiują się takie formy niełatwego nauczania, jakie niosą ze sobą kolekcjonerstwo, czy konkursy, np. pod hasłem — „pokaż, co umiesz”. Na dobrą sprawę cała koncepcja wolnych sobót sprowadza się tu do jednego wielkiego konkursu dla fabryk, instytucji, organizacji społecznych i samorządu mieszkańców.

Za wolną sobotę odpowiedzialny jest kolejny każdy większy zakład pracy. Jakość i różnorodność proponowanych form wypoczynku jest więc również wizytówką zakładu. Na wolną sobotę, na czas wolny nie może być jednej recepty dla wszystkich, dla każdego środowiska. Wbrew panującej modzie szukania rozwiązań uniwersalnych, które odpowiadałyby oczekiwaniom zróżnicowanym, w typie kombinatu rozrywkowego — nie uważa się tego w Słupsku za pomysły szczęśliwe. Festyn — mówi się tu — jest zabawą publiczną, dla całego miasta. Niech więc w wolne soboty i przy innych okazjach imprezom ogólnym towarzyszą inne, mniejsze, bardziej kameralne.

BOŻENA PAPIERNIK

Chodzę do V klasy szkoły podstawowej — zeznał przed sądem 12-letni świadek. — Mój brat Jurek ma 13 lat, a siostra jest od niego o rok starsza. My wszyscy widzieliśmy, jak to się stało. Najpierw wrócił do domu najstarszy brat — Zygmunt. Był pijany. Pół godziny później przyszedł tata, również pijany. Już na korytarzu zaczęli się szarpać i okładać pięciami. Bili się, aż upadli. Tata wstał pierwszy, poszedł do kuchni i wrócił z wazonem, który rozbił na głowie Zygmunta. Jak Zygmunt doszedł do siebie, rzucił się na tatę i bił go po głowie metalowym kubkiem.

Kiedy Zygmunt w łazience przemywał zakrwawioną twarz, tata zdjął ze ściany taki ozdobny sztylet i z pokoju wyszedł na korytarz. Krzyknął wówczas: „Zygmunt, zamknij się w łazience, bo tata idzie ze sztyltem!” Brat prze kręcił klucz. Ojciec szarpał za kłamek. Po kilku minutach uspokoił się, ale nadal stał pod drzwiami. Nagle brat je otworzył i od razu został pchnięty sztyltem w brzuch, a może w pierś. Zachwiał się, usiadł na krześle, a tata szarpał go za ramię i krzyknął, że tata idzie ze sztyltem. Jurek też płakał, ale pobiegł na milicję...

Refleksje z sali sądowej

Nie sięgając do korzeni zła

Dla funkcjonariuszy posterunku w K. sprawą powszednią były awantury i bijatki w rodzinie Procaaków. Zaalarmowani przez 13-latkę, poszli więc zaraz interweniować — jak się okazało — po raz ostatni. Zadane ojcowską ręką ciosy były śmiertelne.

Właściwie trudno uznać tę tragedię za zdarzenie niespodziewane.

● Jurek Procać: — Tata często pił wódkę, w ostatnich miesiącach prawie codziennie. Jak wracał do domu pijany, to zawsze hałasował i robił awantury mamie. Nie wiem, o co chodziło. Tata kłócił się też z Zygmuntem. Nieraz była szarpanina i bicie. Ojciec złościł się na niego, bo on nie pracował i pił wódkę. A Zygmunt był zły na tatę dlatego, że tata pił wódkę...

● Dzielnicowy MO: — Oskarżony Eugeniusz Procać w miejscu swojego zamieszkania miał opinię alkoholika. Znaczną część zarobków przepijał. Po pijanemu urządzał awan-

tury w domu i w miejscach publicznych. Takie zachowanie było przyczyną licznych interwencji MO.

● Biegły psychiatra: — Zbrodnia popełniona przez Eugeniusza Procać wiąże się sytuacyjnie z poprzednimi wydarzeniami rodzinnymi. Ostre konflikty, awantury, czynne interwencje Zygmunta (niekiedy występującego przeciwko ojcu w obronie matki) również nadużywającego alkoholu — zniosły granicę kulturową, która w normalnych warunkach istnieje między ojcem a synem. Alkohol zaostbrała niechęć i wrogość oskarżonego do syna i odwrotnie...

Dlaczego patologiczna sytuacja w rodzinie Procaćków wywoływała jedynie doraźne interwencje MO? Przecież były one zaledwie ćwierćśrodkami — tylko na krótko przywracały spokój. Nie sięgali do źródeł konfliktów, które narastały coraz bardziej zagrażając zdrowiu i życiu członków tej rodziny. Zresztą nawet bez takiej groźby ingerencja była nieodzowna. Anormalna sytu-

acja rodzinna demoralizowała przecież dzieci. Bardzo skutecznie. Świadczy o tym tryb życia Zygmunta Procać, który nadużywał alkoholu i nie pracował. Świadectwem straconego dzieciństwa są natomiast relacje nastolatków — uczniów szkół podstawowych o tym, jak ich ojciec zabił ich brata. Nie ma wszystko, co tę śmierć poprzedziło, było codziennością...

Mówiąc o ingerencji sięgającej źródeł konfliktów, które zdegradowały rodzinę Procaćków, myślimy przede wszystkim o leczeniu przeciwalkoholowym oskarżonego. Gdyby zerwał on z nałogiem, to najprawdopodobniej zmieniłby tryb życia. Tak można sądzić, wiedząc, co powiedział przed sądem 12-letni syn oskarżonego („dla mnie tata był dobry”) oraz znając opinię zakładu pracy: „Eugeniusz Procać był pracownikiem dobrze znającym swój fach. Wykonywał pracę starannie...”

Resocjalizacja wiązała się wszakże z kuracją odwykową, z nią zaś oskarżony zetknął

się tylko raz i to w niezwykle trudnych warunkach.

— Kiedyś po pracy w zakładzie, instalowałem jakimś le karzowi licznik gazowy. Przed rozpoczęciem roboty postawiłem na stole ćwiartkę. Wtedy doktor wygłosił mi pogadankę przeciwalkoholową i zapisał „Anticol”. Nie brałem, bo uważałem, że nie potrzebuje.

Wypowiedź tę uzupełniła na rozprawie żona oskarżonego:

— Mąż nie leczył się w poradni przeciwalkoholowej, bo był zdania, że leczenie i tak nie daje.

Oczywiście, gdyby MO lub żona oskarżonego czy też jego sąsiedzi, dziwnie cierpliwie znoszący codzienne awantury, zgłosili go na leczenie antyalkoholowe, zostałby nim objęty. Być może w poradni zdołałby go przekonać o celowości kuracji i kto wie, czy wówczas nie podjąłby jej dobrowolnie — bez stosowania przymusu. Rzecz jednak w tym, że nierzaz lecznictwo antyalkoholowe nie otrzymuje sygnałów o konieczności zainteresowania

się alkoholikiem, chociaż ten — tak jak Procać — od kilkunastu lat nałogowo pije i jest uciążliwy dla otoczenia.

Praktyka wymaga zatem, by w każdej poradni był asystent socjalny nastawiony m. in. na „wyszukiwanie” ludzi, którzy powinni się leczyć („wyszukiwanie” — sprowadzałoby się głównie do ustalenia stałych bywalców izby wytrzeźwień, wielokrotnych sprawców wywoływanych po pijanemu awantur rodzinnych itp.). Następnym zadaniem byłoby rozpoznanie środowiska takiego alkoholika i przyczyn jego nałogu oraz perswadowanie, że warto choćby podjąć próbę leczenia. Może wizyta asystenta będącego środkiem „łagodniejszym” niż wezwanie do stawienia się w poradni bardziej sprzyłaby psychoterapii. Z pewnością zaś postulowana tu działalność asystentów pozwoliłaby objąć leczeniem ludzi we wczesnych fazach choroby alkoholowej.

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Eugeniusza Procać (imię i nazwisko zmienione) na 13 lat pozbawienia wolności oraz utratę praw publicznych na 6 lat. Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył m. in. fakt, że początkiem tragedii było prowokacyjne zachowanie się syna oskarżonego. Wyrok nie jest prawomocny.

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Zadania budownictwa mieszkaniowego

Blisko milion osób wprowadziło się w ubiegłym roku do nowych mieszkań — wybudowano ich w całym kraju 273 000. Są to mieszkania większe, lepiej zaprojektowane i nowocześniejsze niż przed kilkunastu laty. Również nowe osiedla zaplanowano z większym rozmachem, o luźniejszej zabudowie, licznymi urządzeniami towarzyszącymi i rozległymi obszarami zieleni. Aby zobrazować rozmiary zmian zachodzących w naszym budownictwie mieszkaniowym — przypomnijmy, że w roku 1971 budowaliśmy w przeliczeniu na 1000 mieszkańców 5,8 mieszkań o średniej powierzchni 42 metrów kwadratowych, a w ubiegłym roku te same dane wyniosły odpowiednio: 7,9 mieszkań i 48 metrów kwadratowych.

Postępy te stały się możliwe dzięki wielkim wysiłkom skupionym na sprawniej realizacji postanowień VI i VII Zjazdu PZPR, których uchwały uznały rozwiązanie problemu mieszkaniowego za jedno z węzłowych zadań społeczno-gospodarczych.

W ostatnich latach znacznie rozbudowano bazę materiałowo-techniczną budownictwa. Umożliwiło to przyjęcie na bieżące pięcioletnie plany, który przewiduje wybudowanie w latach 1976—1980 co najmniej

1 575 000 mieszkań, czyli o 450 000 więcej niż w minionym pięcioletniu. Z najbardziej liczących się dla budownictwa przedsięwzięć warto wymienić uruchomienie w ubiegłym pięcioletniu 65 wytwórni elementów wielkopłytkowych, przyspieszenie rozbudowy przemysłów zaopatrujących budownictwo w materiały i wyroby niezbędne do wykończenia i wyposażenia mieszkań, a także przeznaczenie dwukrotnie większych nakładów na inwestycje komunalne.

Realizacja programu mieszkaniowego nie odbywa się jednak bez napięć i kłopotów. Wywołuje je wiele czynników, wśród których najbardziej odczuwalne są okresowe braki niektórych materiałów budowlanych, nienadążanie za bieżącymi potrzebami przemysłów produkujących elementy instalacji ogrzewczych, elektrycznych, a także za mały jak na obecne potrzeby potencjał przedsiębiorstw, wykonujących specjalistyczne roboty przy uzbrajaniu terenów pod nowe osiedla.

Złą tradycją stało się nierytmiczne w poszczególnych kwartałach wykonywanie planów budownictwa mieszkaniowego. Niskie zaawansowanie zadań w pierwszych miesiącach roku stwarza trudną sytuację w ostatnim kwartale, obniża jakość robót, przesuwając nawet termin oddawania wielu domów na dalsze miesiące. Taka sytuacja powtórzyła się także w tym roku — wykonanie zadań budownictwa mieszkaniowego dalekie jest od przewidzianych na I kwartał 18

procent rocznego planu. Nadrobienie tych opóźnień wymagać będzie w najbliższych miesiącach pełnej mobilizacji wszystkich budowlanych i przemysłowych z nimi współpracujących, stałej troski i uwagi władz terenowych.

Jak podkreślono na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR — przewyższenie tych trudności i podjęcie działań stwarzających właściwe warunki dalszemu rozwojowi budownictwa, jest tym ważniejszym, że z każdym rokiem rośnie jego rozmiar, a także wymagania użytkowników mieszkań. Niemalże są wysiłki, podejmowane w tym celu przez poszczególne resorty i całą gospodarkę. W tym pięcioletniu np. wybudowanych zostanie 80 kolejnych wytwórni elementów wielkowymiarowych — tak, aby w roku 1980 można było 80 procent budynków wznosić w technologii wielkopłytkowej. Przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego wydawnictwa wspomaga budowy mieszkaniowe: już w br. mają one wykonać przy wznoszeniu nowych osiedli roboty wartości 9 mld zł.

Te wysiłki i przedsięwzięcia zmierzają do jednego celu: jak najszybszego rozwiązania nabrzmiałych potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa, zapewnienia każdej polskiej rodzinie samodzielnego, nowoczesnego mieszkania.

HANNA GRZEGORCZYK

Zainteresowanie wystawą

Chrońmy dobra kultury narodowej

Niesłabnącym zainteresowaniem wśród mieszkańców stolicy i turystów odwiedzających Warszawę cieszy się czynna w Muzeum Narodowym wystawa dzieł sztuki, odznaczonych dla kultury narodowej przez Służbę Bezpieczeństwa MSW. Były one przeznaczane przez przestępców do wywozu zagranicę.

Zwiedzający tą niecodzienną ekspozycję podkreślali ogromną wartość kulturalną zgromadzonych na wystawie dzieł sztuki, wyrażając najwyższe uznanie dla funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którzy zapobiegli ich wywozowi z Polski. A oto co powiedzieli: Tadeusz Tyniec, pracownik umysłowy z Tarnobrzegu: — Całe szczęście, że wszystko to zostało w kraju. Wywiezienie tych dzieł byłoby niepowetowaną stratą dla naszej kultury narodowej.

Wanda Szymońska, ekonomista z Warszawy: — Bardzo cenna wystawa. Wprost trudno uwierzyć, że są wśród nas ludzie zdolni do takich przestępstw. Sądzę, że powinni oni spotkać się z powszechnym potępieniem całego społeczeństwa, ludzi, którzy nieraz — zwłaszcza w czasie ostatniej wojny i okupacji hitlerowskiej — ryzykowali życiem dla ocalenia dóbr narodowej kultury. PAP

SPORT-SPORT

Młodzi bokserzy Legii najlepsi na ringu w Pile

Przez dwa dni toczyli pojedynki bokserzy Legii Warszawa, Sokół Pila, Czarnych Słupsk, Sparty Złotów i Korony Wałecz w tradycyjnym turnieju juniorów o „Kryształową Wałę”. Większość walk stała na bardzo dobrym poziomie. W ringu dobrą formę za prezentowali młodzi bokserzy Legii, którym sekundował znany bokser Wiesław Rudkowski. Również dobrze wypadli podopieczni trenera Jana Beziemnego ze Złotowa.

Najciekawszą walkę finałową stoczyli w wadze lekkopółśredniej Mojkowski (Legia) z Rolą (Sokół). Po bardzo wyrównanym pojedynku stosunkiem głosów 2:1 problematyczne zwycięstwo odniósł bokser warszawski. Bardzo dobrą formę zaprezentował zawodnik Korony Wałecz — Kurowski, który już w II starciu przez prze

wagę wygrał ze Skwarkiem z Legii.

Oto komplet wyników walk finałowych: w wadze papierowej Wojtala ze Sparty wygrał na punkty z Busiem Sokół; w kategorii — Włodarski z Czarnych pokonał w podobny sposób Grądkowskiego (Sparta); w półciężkiej Zapalski (Sparta) zwyciężył na punkty Niedbalskiego (Sokół); w lekkiej Skrzyński (Legia) wygrał z Misiakiem (Czarni); w lekkopółśredniej Mojkowski (Legia) wygrał 2:1 z Rolą (Sokół); w średniej Kurowski (Korona) pokonał w II starciu przez przewagę Skwarkę (Legia); w lekkosredniej Nowakowski (Sokół) zwyciężył Branę z Legii; w średniej Zelman z Legii pokonał na punkty kolegę klubowego Hutkowskiego; w półciężkiej Czerniszewski (Legia) wygrał w III starciu przez przewagę z Poluckim (Czarni). (ryk)

Tenisiści Polski i Francji trenują na kortach Legii

We wtorek na kortach warszawskiej Legii tenisiści Polski i Francji przeprowadzili kolejne treningi przed oczekującym ich meczem o Puchar Davisa. Obie ekipy trenowały dwukrotnie przed południem i po południu. Zawodnicy polscy rozgrywali kontrolne pojedynki: Niedzwiedzki z Drzymalskim i Nowicki z Dobrowolskim. Poza tym zawodnicy ćwiczyli debła. (PAP)

Lekkoatletki ze Środy wicemistrzyniami kraju

Młoda niespodzianką sprawili młodzi lekkoatletki Szkoły Podstawowej nr 5 w Środzie. Na mistrzostwach Polski w biegach przełajowych dziewczęta na dystansie 10 x 800 m zostały wicemistrzyniami, natomiast chłopcy na dystansie 10 x 1500 m zdobyli VIII miejsce.

Uczniowie tej szkoły od kilku lat czynią stałe postępy, a tacy zawodnicy jak Marek Strasz, Doro Radejewska, Małgorzata Machajewska i inni należą do jednych z najlepszych w województwie w biegach średnich. (P)

Goście z Cottbus w Poznaniu

Muzyczne spotkania przyjaźni

Na cztery dni przybyła do Poznania liczna grupa pedagogów i uczniów Konserwatorium w Cottbus. Gości z NRD podejmuje Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. Obie szkoły muzyczne prowadzą od 10 lat współpracę przynoszącą obustronne korzyści. Co roku prezentowany jest ich dydaktyczny i artystyczny dorobek.

W kwietniu 1968 roku pierwszy raz uczniowie poznańskiej PPSM wystąpili na estradach w Cottbus, Luckau i Dahme. Wówczas została podpisana umowa o współpracy ze Szkołą Muzyczną (obecnie Konserwatorium) w Cottbus.

Do corocznych planów wychowawczych obu zaprzyjaźnionych szkół weszła na stałe wzajemne wizyty koncertowe, nazywane „Koncertami Przyjaźni”. Kilku kompozytorów z Cottbus napisało już wiele nowych, specjalnie na „Koncerty Przyjaźni” przeznaczonych utworów.

W czasie swego obecnego pobytu w Poznaniu goście przedstawiały trzy programy. W tym dwa publiczne koncerty instrumentalno-wokalne — w czwartek, 5 bm. o godz. 18.30 oraz w sobotę, 7 bm. o godz. 17 w sali koncertowej Ze Spółki Szkół Muzycznych przy ul. Solnej 12. (as)

Prawo pięści w szkołach RFN

Groźby, szantaż, wymuszanie siłą pieniędzy, liczne wypadki pobicia i ciężkich okaleczeń — oto codzienność szkół zachodniemiejskich. Wynika to z przeprowadzonej przez agencję DPA ankiety. Stwierdza ona, że dochodzi niekiedy do tak ciężkich obrażeń, jak pęknięcie wątroby i podstawy czaszki.

Towarzyszy temu niszczenie sprzętów i budynków szkolnych. W Bremie oblicza się, że około 30 procent środków przeznaczonych na utrzymanie budynków szkolnych pochłaniają naprawy zniszczeń dokonanych przez uczniów. W ubiegłym roku wydano na ten cel w tym mieście 414 000 marek. W jednej ze szkół w Hanowerze uczniowie zniszczyli w ciągu jednego kwartału sprzęt wartości 42 000 marek. W tamtejszym centrum szkolnym „Muehlenberg” składającym się z kompleksu nowych budynków, wydano na naprawy w ubiegłym roku 141 000 marek.

Na pytanie o przyczyny mnożenia się aktów przemocy i wandalizmu w szkołach zachodniemiejskich, pada odpowiedź, iż wzmożona agresywność jest wynikiem „izolacji” i „frustracji”.

Agencja DPA zaznacza, że pedagodzy zachodniemiejskiej są w dużym stopniu bezradni w poszukiwaniu środków zahamowania tych tendencji. Bez skutku pozostają obstrzeżenia kar dyscyplinarnych, czy też zadawanie karnych wypracowań i podobnych ćwiczeń. Uczniowie po prostu odmawiają ich wykonania. Wielu nauczycieli rezygnuje w tej sytuacji z podejmowania jakiegokolwiek działania. Niektórzy przypatrują się też biernie aktom przemocy i wandalizmu. (PAP)

Boston bastionem rasizmu

Grupa urzędników ochrony wybrzeża USA z Bostonu zwróciła się z prośbą o przeniesienie ich do jakiegokolwiek innego miasta. W uzasadnieniu podali, że obawiają się o swoje życie.

Przyczyna tej dość zaskakującej argumentacji stanie się zrozumiała, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że wnioskodawcami byli Murzyni oraz że chodzi o Boston — miasto, które w ostatnich latach stało się bastionem bezwzględnej rasistowskiej terrory.

Przedstawiciel bazy ochrony wybrzeża — Richard Griggs przyznał, że liczba bandyckich napadów rasistów na robotników murzyńskich zwiększa się z każdym miesiącem. Stwierdził on, że nawet spacer po ulicach Bostonu — określanego jako kolebka amerykańskiej rewolucji, jest niebezpieczny dla mieszkańców o ciemnym kolorze skóry. PAP

Energia na zapas

Dokończenie ze str. 3
oraz baterii o zwiększonej pojemności i dostosowanych do poboru dużych prądów. W ramach RWPB bierzemy udział w opracowaniu nowych metod przekształcania energii słonecznej, chemicznej, energii wiatru i geometrycznej — w elektryczną, cieplną i mechaniczną. Te właśnie badania wyznaczają perspektywy i kierunki naszych zainteresowań na okres najbliższego dziesięciolecia.

Rozmawiał:
MAREK PRZYBYLSKI

Zjazd „wieżowców”

Zorganizowany już po raz czwarty przez Wrocławski Klub Młodzieży „Wekum” ogólnopolski konkurs na najwyższych ludzi w Polsce wywołał spore zainteresowanie w całym kraju. Organizatorzy otrzymali zgłoszenia od ponad 100 osób — kobiet mających ponad 185 cm wzrostu, a mężczyźni — ponad 200 cm. Do Wrocławia zaczynała zjeżdżać „ludzie-wieżę” z całej Polski, aby wziąć udział w finale konkursu 7 bm. w „Piwnicy Świdnickiej”.

Jak dotychczas prymat dzierży Mirosław Bujanowski, który poinformował klub „Wekum” że mierzy 238 cm wzrostu. Po raz pierwszy do Wrocławia zjadą zaproszeni przez klub „Wekum” najwyżsi obywatele ze Związku Radzieckiego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji.

Wydarzenia sportowe na antenie TV

Czwartek: 18.00—18.40 — kolarski wyścig o puchar MON (Pr. I),
Piątek: 16.30—17.00 — „Zapraszamy na stadion” (Pr. I),
17.00—19.15 — Puchar Davisa Polska — Francja (Pr. I),
21.00—23.00 — Hokej Szwecja — CSRS (3 tarcja) oraz ZSRR — Kanada (2 i 3 tarcja) (Pr. II),
Sobota: 20.30—21.15 „Studio 2” — tenis Polska — Francja, I liga piłkarska LKS — Włocławek (Pr. II),
Niedziela: 8.35 — wiadomości sportowe,
od 13.40 — tenis Polska — Francja (Pr. I),
21.40—23.40 — „Studio Sport” — hokej trzeciej tarcji Kanada — CSRS oraz ZSRR — Szwecja plus magazyn. (PAP)

Z warcabowych pól

* Indywidualne Mistrzostwa Polski w warcabach (na 100-polo-wej szachownicy) odbyły się w Warszawie. W turnieju, w którym wzięło udział ponad 70 zawodników, duży sukces odnotował 18-letni Wojciech Dolata (LKS Orkan Poznań) zdobywając tytuł wicemistrza Polski. Oto wyniki czołówki: 1. Martko (Warszawa) — 9 pkt. z 10 gier, 2. Dolata (Poznań) — 8,5 pkt., 3. Kasprzyk, 4. Minkiewicz, 5. Łuka szewicz, 6. Konwerski — wszyscy Warszawa po 8 pkt. Dalsze miejsca poznaniaków: 9. Radecki — 7 pkt., 15. Janiewicz — 6,5 pkt., 18. Wrzesiński — 6,5 pkt.

* Ogólnopolski turniej warcabowy „Wiosna-77” rozegrany w PGR Naramowice wygrał Kasprzyk przed Cegiłą, Łukaszczykiem Kosińskim (wszyscy TKKF Warszawa). W zawodach uczestniczyło 59 warcabistów. (nt)

Z żużlowych torów

Nie wszyscy zawodnicy wyznaczeni przez GKZ do eliminacji IMS potwierdzili reprezentacyjne aspiracje. W efekcie słabszej formy kilku młodych żużlowców zastąpiono bardziej rutynowymi zawodnikami. Barw narodowych bronić będą — 7 maja w Sląsku (CSRS): Z. Plech, A. Jurczyński, J. Rembas i B. Nowak (rez. A. Marowski i A. Fojcik); 8 maja w Włocławku (Austria): Z. Dobrucki, J. Szczakiel, C. Cieszyński i H. Gluckich (rez. A. Krawczyk i F. Stach); w Debrzynie (Węgry): J. Mucha, J. Jarmula i R. Jany (rez. P. Pyszyński i Z. Słowiński). 1 maja w Bremie (RFN) zwyciężył Edward Jancarz przed Markiem Cieślakiem, a Andrzej Tkocz uplasował się na piątej pozycji. Trójka naszych reprezentantów wystąpi w półfinale kontynentalnym w Norden (RFN).

GKZ podjęła decyzję w głosnej sprawie Zenona Plecha. Do chwili podjęcia studiów występować ma w macierzystym klubie — Stali Gorzów, po czym otrzyma czasowe zwolnienie do Wybrzeża Gdańsk. W terminach wolnych od

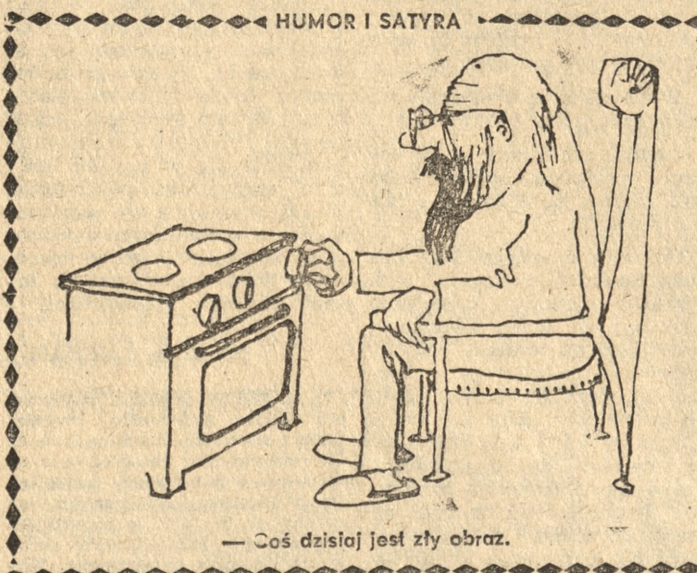
rozgrzewek ligowych Plech ma startować w londyńskiej drużynie Hackney, której barw bronił z dużym powodzeniem w ub. roku. Propozycję występów w Anglii otrzymał również rybniczanie Andrzej Tkocz.

Zakończono eliminacje turniejów o „Złoty Kask”. Nie popisał się w nich reprezentanci leszczyńskiej Unii, której pięciu zawodników odpadło w ćwierćfinałach. 12 maja na torach Ostrowa i Bydgoszczy odbędą się półfinały, w których Wielkopolskie reprezentować będą: Z. Dobrucki z Unii Leszno i R. Łoś ze Startu Gniezno.

Znacznie lepiej wypadli Wielkopole w turniejach o młodzieżowy „Srebrny Kask”. W półfinałach wystąpią leszczyńskie: Okoniewski, Adamczak, Jankowski i Turek oraz gnieźnieńskie: Mierkiewicz, J. Puk, Buśkiewicz, Rożak i Gała. Półfinały rozegrane zostaną 12 bm. na torach Łodzi i Tarnowa. Obroncą trofeum jest zawodnik leszczyńskiej Unii — Mariusz Okoniewski. (jp)

Paryskie taksówki na gaz z butli?

Władze, wyspecjalizowane i instytucje i przedsiębiorstwa taksówkowe Paryża debatuja nad możliwością napełniania paryskich taksówek gazem. Przeprowadzone próby techniczne zakończyły się pozytywnie. Używanie gazu zamiast benzyny czy oleju napędowego miało być korzystne dla kierowców, a także dla środowiska naturalnego. Spaliny gazu są mniej toksyczne. Ministerstwo Finansów rozważa więc propozycję niższego opodatkowania nowego paliwa w porównaniu z benzyną, co zachęciłoby opornych do jego zastosowania. Jest więc bardzo prawdopodobne, że w stolicy Francji pojawią się niedługo taksówki, w których zamiast baków zostanie instalowane zbiorniki na ciekły gaz. (PAP)



DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

W NIEDZIELĘ — 8 MAJA BR.

- POGOTOWIE RTV**
 WPHW - Oddział Obrótu Art. Wyposażenia Mieszkań
 ul. Paderewskiego 6, tel. 546-43, godz. 10—18
- USŁUGI MOTORYZACYJNE**
 PP „POLMOBYT”
 ul. Gwardii Ludowej 2 a, tel. 33-25-17, godz. 9—17
- USŁUGI FOTOGRAFICZNE**
 WUSP - Oddział „FOTOS”
 plac Wolności 9, tel. 527-55, godz. 9—14
- USŁUGI FRYZJERSKIE**
 Spółdz. Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna
 — ul. Czerw. Armii 52/56 - „DOM USŁUG”,
 — Hotel „POLONEZ”, Hotel „MERKURY”,
 — Hotel „LECH”
 — Dworzec Główny
 godz. 9—13
 godz. 6—14
- USŁUGI POGRZEBOWE**
 Spółdz. Pracy „UNIVERSUM”
 ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10—18

W PONIEDZIAŁEK — 9 MAJA BR.

- POGOTOWIE RTV**
 ul. Paderewskiego 6, tel. 546-43, godz. 10—18
- USŁUGI MOTORYZACYJNE**
 ul. Gwardii Ludowej 2 a, tel. 33-25-17, godz. 9—17
- USŁUGI FRYZJERSKIE**
 — Hotel „POLONEZ”, Hotel „MERKURY”,
 — Hotel „LECH”
 — Dworzec Główny
 godz. 9—13
 godz. 6—14
- USŁUGI POGRZEBOWE**
 ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10—18
 1790-K1

Praca • Nauka

Panią - opiekunkę do pól torarocznej dziewczynki przyjmę zaraz. Chętnie okolice Osiedla Świerczewskiego lub Rynku Wildeckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23378g.

Przyjmę dwóch pracowników fizycznych — warsztat Poznań, Kościelna 45. 23425g

Zatrudnię kobiety. Wędzarnia ryb — Wodnica, poczta Ustka, tel. Ustka 14-552. Zakwaterowanie na miejscu. 22460g

Przyjmę ślusarza oraz ślusarza rencistę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23366g.

Spawacza, betoniarza — mężczyzn, kobiety do pracy w ogrodnictwie przyjmę. Poznań, Kasztelanowska 69. 23046g

Pomoc domową oraz kobietę do wytwórni ceramiki przyjmę. Telefon 67-34-92. 23355g

Rencista, tokarz, ślusarz potrzebny zaraz. Poznań, Dąbrowskiego 80 — warsztat. 23363g

Uczęciwą panią lubiącą czystość do prowadzenia domu przyjmę. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: ul. Zbąszyńska 82, po godzinie 19. 23028g

Zatrudnię wykwalifikowaną dziewczynkę oraz kobietę do zszywania swetrów. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22716g.

Pomoc domową na stałe, dochodzącą na bardzo do brych warunkach przyjmę. Tel. 508-54. 23294g

Mistrz blacharstwa samochodowego do prowadzenia warsztatu oraz pomocnik potrzebni. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23180g.

PRZED NAMI DWA DNI WOLNE OD PRACY!



**SPECJALNE KIERMASZE PIECZYWA CUKIERNICZEGO
„NA MAJÓWKĘ”**

- W PIĄTEK, dnia 6 V 1977 r. — od godz. 10—18**
- W SOBOTĘ, dnia 7 V 1977 r. — od godz. 10—16**
 W BARACH: „As” — plac Wolności 18,
 „Zodiak” — Osiedle Przyjaźni,
 „Litewski” — Osiedle Jagiellońskie.
- W SOBOTĘ, dnia 7 V 1977 r.**
 W KAWIARNIACH:
 „Regionalna” — ul. Głogowska,
 „Radosna” — ul. Kraszewskiego,
 „Mocca” — ul. Ratajczaka.

ZAPRASZAMY! ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

1825-K1

Samochody

Sprzedam Syrenę 105 Standard. Odbiór Polmozyt. Os. Lecha 20 m. 17, w godz. 16—20. 23248g

Sprzedam samochód Syre na 105, rocznik 1973, przebieg 34.000 km. Mieszkań, ul. Jarocińska 14, po godzinie 16. 441p



**PAMIĘTAJ!
NIE MARNUJ SZANSY
JAKĄ DAJE CI**

Wielkopolska Gra Liczbowa „KOZIOLKI”!

To najszcześniejsza gra od 20 lat!

Kolektury przyjmują kupony na terenie całej Wielkopolski

1737-K1

Komunikat

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 jako Generalny Wykonawca — zawiadamia, że w dniach od 5 V do 30 V 1977 r. zostanie wyłączona z ruchu kołowego ul. Żniwna na odcinku od ul. Za Cytadela do ul. Winogrody dla wykonania robót kanalizacji deszczowej. 1777-K1

USŁUGI DLA LUDNOŚCI

- Wykonujemy żaluzje okienne typu szwedzkiego.
- Przerabiamy okna „szwedzkie” likwidując śruby skręcające.

Zamówienia przyjmujemy na II półrocze 1977.

WYTWÓRNIĄ ŻALUZJI

Zdzisław Tomkiewicz

telefon 33-01-06 w godzinach od 8—15

20749g

Dnia 1 maja 1977 roku zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78, sp.

KAZIMIERA BOGUSŁAWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z żoną i dziećmi

Ul. Garbary 53 m. 8.

1651-U3

Dnia 3 maja 1977 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 69 lat, mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, teść, dziadek, szwagier, kuzyn i wujek, sp.

STANISŁAW SROKA

emeryt HCP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Krauthofera 31.

23439g

Dnia 3 maja 1977 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 87 lat, nasza kochana mama, siostra, teściowa, babcia i prababcia

BALBINA SZYMAŃSKA

z domu Dziamska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godzinie 16.30 na cmentarzu w Luboniu.

W smutku pogrążona

rodzina

Luboń 1, ul. Okrzei 17.

23502g

Dnia 2 maja 1977 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, przeżywszy lat 68, moja najukochańsza i najlepsza żona, nasza najtroskliwsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARTA WRÓBLEWSKA

z domu Szymczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 41 m. 20.

23358g

W dniu 1 maja 1977 roku zmarł

JAN BIEGANEK

mistrz malarski
 długoletni członek naszej Spółdzielni.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się 6 maja br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim. Odjazd autobusem z ul. Mostowej 16, o godz. 10.30.

Rada — Zarząd — członkowie
 oraz współpracownicy
 Spółdzielni Rzemieślniczej Malarzy
 w Poznaniu

1642-K3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 30 kwietnia 1977 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 53, moja ukochana żona, troskliwa i pełna poświęcenia mama

KRYSTYNA JAROMA

z domu Wawrzyniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

Mąż z dziećmi i rodzina

1636-U3

Dnia 2 maja 1977 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 84, sp.

KATARZYNA JABŁOŃSKA

z d. Podejma

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie dnia 6 bm. o godz. 15.30, po czym o godz. 16.30 pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Łębarska 24.

23449g

Dnia 3 maja 1977 r. zakończyła swoje pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65

z MICZKÓW

JÓZEFA FORYSIAK

Msza św. i pogrzeb odbędą się w piątek, 6 bm. o godz. 12 w Tarnowie Podgórnym.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Dakowy Mokre.

23519g

Dnia 2 maja 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

JADWIGA MICHALSKA

z domu Szczodrzyńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 11.05 na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Osiedle Oświecenia 101,

dawniej: ul. Urbanowska 13.

1609-U3

Dnia 19 marca 1977 r. zmarł w Chicago po długotrwałej chorobie, nasz kochany brat, w 59 roku życia, sp.

JÓZEF FIRLEJ

inżynier drogowy

Pogrzeb odbył się w Chicago. o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

siostry i bracia

23368g

Dnia 2 maja 1977 roku zmarł

STANISŁAW ZAWADA

emerytowany, długoletni pracownik
 Zakładu Pierzarskiego w Swarzędzu,
 odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 16 na cmentarzu przy ulicy Poznańskiej w Swarzędzu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają.

Żaloba i Kierownictwo
 Zakładu Pierzarskiego

23504g

Dnia 4 maja 1977 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 66, sp.

GABRYELA SZCZEPANIAK

z domu Szypulińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Mosinie, ul. Spokojna.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Dom żaloby:

Mosina, ul. Sowiniecka 47 a m. 3.

23517g

Dnia 3 maja 1977 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, sp.

JÓZEFA SZMYT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci z rodzinami

Swarzędz, ul. 22 Lipca 2 m. 4.

1634-U3

Dnia 2 maja 1977 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i kochany mąż, brat i wujek, sp.

IGNACY MATUSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 9.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Różana 16.

1633-U3

Dnia 2 maja 1977 r. zakończyła po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach swe pracowite i pełne poświęcenia życie, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, teściowa, babunia, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 51, sp.

BOGUMIŁA MISIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Pamiątkowa 1 m. 40.

1635-U3

Dnia 2 maja 1977 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW SKIBA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Młostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Powstań Narodowych 40 m. 11.

1637-U3

Dnia 1 maja 1977 roku zmarł

JAN BIEGANEK

mistrz malarski
 długoletni członek Cechu
 Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, w dniu 6 maja 1977 r. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają.

Zarząd i pracownicy

Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

1627-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 maja 1977 roku zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, babcia i ciocia, przeżywszy 88 lat, sp.

ANNA KSYCKA

z domu Dziubińska

Wyprowadzenie zwłok z probostwa do kościoła parafialnego w Chodzieży nastąpi w piątek, 6 bm. o godz. 14.

Msza św. odprawiona zostanie w kościele parafialnym w Budzynie, w sobotę, 7 bm. o godzinie 11, po czym pogrzeb.

W imieniu rodziny

ks. Jan Ksycki

Chodzież, Kościelna 8.

23501g

Dnia 3 maja 1977 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najtroskliwsza córka, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

ALEKSANDRA GESSNER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 174 m. 1.

MAJ
5
Czwartek

Ireny,
Waldemara

Słońce: 5.16—20.24

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Cyganeria”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pocaiu nek Czanity”.
NOWY — g. 19 „Turoń”.
LALKI i AKTORA — g. 17 „Ptam”.

KALISZ

TEATR NOWY (z Łodzi) — g. 17 i 20 „Egzamin”.

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Rafferty i dziewczyny”.
CZARNKOW: „Niewolnica miłości”.

GNIEZNO: Lech: „Ostatni pociąg z Gun Hill”; Polonia: „Noce i dnie” cz. I i II; „Och, jaki pan szalony”.

GOSTYN: „Ojciec chrzestny II”; „Colargol na Dzikim Zachodzie”.
GORA: „Klatka”.
GRODZISK: „Sędzia z Teksasu”, „Co z tobą”.

JAROCIN: „Sam na sam”.
KALISZ Kosmos: „Policjanci” i „Lady Caroline Lamb”; Oaza: „Ostatni pociąg z Gun Hill”; Stylowe: „Rzykanki”; Syrena: „Dekada strachu”; „Winnetou” cz. III.

KEPNO: „Ponad strachem”.
KOŁO: „Płonący wieżowiec”.
KONIN Górnik: „Zbrodnia jest zbrodnią”; Centrum: „Uśmiech”; „Opowieść o prawdziwym człowieku”; „Ta jedyna”.

KOSCIAN: „Ptaki ptakom”; „Przepraszam, czy tu biją”.
KROTOSZYN: „Nie ma dymu bez ognia”; „Podróż Sindbada do złotej krainy”.
LESZNO: „Terror Mechagodzilla”.

NOWY TOMYSL: „Czarna karawana”.
OBORNKI: „Rafferty i dziewczyny”.

OSTRÓW Roma: „Ostatni skok gangu Olsena”; „Samy swoi”; Słońce: „Ostatni pociąg z Gun Hill”.
OSTRZESZOW: „Elic story”.

PIŁA Iskra: „Konie Valdeza”; Sokół: „Gdzie woda czysta i trawa zielona”.

RAWICZ: „Samotnik”.
SŁUPCA: „Dziewczyna do dziecka”; „Skarb na wyspie”.

SREM Słonko: „Odpowiedź zna tylko wiatr”; Klubowe: „Po sezonie”.

ŚRODA: „Tak szalona, że może zabici”.

SZAMOTULY: „Gwiazdę na wszystko”.

TRZCIANKA: „Płonący wieżowiec”.

TUREK: „Policja dziękuje”.
WALCZ: „Dagny”.
WAGROWIEC: „Godziny grozy”.

WIERUSZÓW: „Spotkanie”.
WRZESNIA: „Avanti”.

WSCHOWA: „Przepraszam, czy tu biją”.
ZŁOTÓW: „Samotnik”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla klasy III i IV (jęz. polski); „Spróbuj odgadnąć”; 9.25 Z tańcem i piosenką ludową po świecie; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 Niezapomniane strony; „Listy z podróży do Ameryki”; 10.40 Klasyczny jazz; 11.15 Rytmy, barwy, nastroje; 11.30 Kielec na muz. antenie; 13.00 Od solisty do orkiestry; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Spotkanie z folklorem; 14.03 Popołudnie w „Jedynce”; 14.25 Czołówek i środowisko — gawęda Zygmunta Trzebiatowskiego; 14.30 D. c. Popołudnie w „Jedynce”; 16.30 Aktualn. kultur.; 16.35 D. c. Popołudnie w „Jedynce”; 17.00 Radio kurier; 17.20 30 lat Wyszycia Pokoju; 18.00 Muz. i Aktualn.; 18.33 Panorama piosenki polskiej; 19.15 Gwiazdy jazzu i piosenki; 20.05 NURT — „Struktura klasowa w PRL”; 20.25 Nowości płytowe; 21.15 Konc. żywe; 22.23 Gwiazda dnia — S. Convetion; 22.30 Rep. na zamówienie; 22.45 Minirecital „Skaldów”; 23.15 Konc. wieczorny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Informacje o programach PR i TV; 9.00 Gra Ork. Filharmonii Czeskiej; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10.00 Kronika kulturalna; 10.15 J. Haydn: Sonata fortep. Es-dur nr 49; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 Dla kl. VI (historia); „Zabysła jutrenka” — słuchawisko; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Wilcza jagoda” — fragm. pow. S. Szmajewskiej; 12.45 Muz. operowa; 13.50 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka w majowym nastroju; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Gra Ork. PR i TV w Warszawie; 16.10 Informacje, rady, propozycje; 16.25 Piosenki z Paryża; 16.40 Mag. informac.; 16.50 Radioexpress; 17.00 Tańce renesansowe; 17.20 „Moje fascynacje literackie” — mówi prof. A. Wróblewski; 17.40 Radiolatarnia; 18.00 Wspomina i śpiewa W. Wermińska; 18.40 Urządzenie muz.; 19.30 Stoletnie aktualności muz.; 20.00 „Spilki dla każdego”; 20.08 Casa desus gra utwory Claude'a Debussy'ego; 20.30 Wiersze Laina Lano-ba; 20.40 Symf. Beethovena w misz-rzowskich interpret.; 21.05 J. Brahms: III Trio c-moll op. 101

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Blues na instrumenty; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Jedna noc” — odc. pow. W. Bykowska; 9.10 Solo i w zespole — G. Fame i A. Price; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11.00 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Jazz na motywach bałkańskich; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powt. z rozrywką; 13.50 „Pan doktor na morzu” — pow. R. Gordona; 14.00 Romantyczna muzyka fortepianowa; 15.10 Przedstawiamy zesp. Ad Libitum; 15.30 My. Wrocławskie; 15.50 „Raport z podróży” — na wiołenczyli gra Z. Namysłowski; 16.00 Rozsyłamy piosenki; 16.20 Powracająca melodia; 16.40 „Co się dzieje?”; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF;

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11.00 „Przed startem na wyższe uczelnie” kierunek humanistyczny; 11.30 Śpiewa M. Horna; 11.50 Gra C. Santana; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13.00 Z radiowej fonoteki muz. (stereo); 13.50 Dla kl. II lic. (jęz. polski); „Parada bohaterów”; 14.25 Teatr PR — Autorzy naszych słuchowisk — S. Swen-Czachowski; „Dziadła bródnowskie”; 15.05 „Spotka-

nie z Hamletem” — słuch.; 15.30 „Spotkanie z Makbetem” — słuch.; 15.50 Vivaldi: Koncert na czworo skrzypiec; 16.05 Nowe nagrania radiowe pianistki E. Bukolemskiej; 16.40 Z cyklu „Tematy porzeczne nieaktualne” — felieton; 16.50 Radioexpress; 17.00 Radioreklama; 17.15 Aud. ekon.; 17.25 Antena Młodych — Magazyn dla młodych; 18.00 Piosenki i melodie estrady; 18.25 Nowości naukowe krajów socjalist. — mag. OIRT; 18.40 Postawy i wzory — Dlaczego bywały nieuprzejmy; 19.00 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Archiwum pięknych głosów (stereo); 20.15 E. Pascha: Msza F-dur; „Pasterska”; 21.00 Muzyka słuchana za konsolą; 22.00 Camille Saint-Saens: „Fantazja na skrzypce i harfę op. 124”; 22.15 Kraje i ludzie — ZSSR państwo na dwóch kontynentach — potencjał nauki i oświaty; 22.35 Muzyka słuchana za konsolą.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM V: 6.45 Radioexpress; 11.00 „Przed startem na wyższe uczelnie” kierunek humanistyczny; 11.30 Śpiewa M. Horna; 11.50 Gra C. Santana; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13.00 Z radiowej fonoteki muz. (stereo); 13.50 Dla kl. II lic. (jęz. polski); „Parada bohaterów”; 14.25 Teatr PR — Autorzy naszych słuchowisk — S. Swen-Czachowski; „Dziadła bródnowskie”; 15.05 „Spotka-

nie z Hamletem” — słuch.; 15.30 „Spotkanie z Makbetem” — słuch.; 15.50 Vivaldi: Koncert na czworo skrzypiec; 16.05 Nowe nagrania radiowe pianistki E. Bukolemskiej; 16.40 Z cyklu „Tematy porzeczne nieaktualne” — felieton; 16.50 Radioexpress; 17.00 Radioreklama; 17.15 Aud. ekon.; 17.25 Antena Młodych — Magazyn dla młodych; 18.00 Piosenki i melodie estrady; 18.25 Nowości naukowe krajów socjalist. — mag. OIRT; 18.40 Postawy i wzory — Dlaczego bywały nieuprzejmy; 19.00 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Archiwum pięknych głosów (stereo); 20.15 E. Pascha: Msza F-dur; „Pasterska”; 21.00 Muzyka słuchana za konsolą; 22.00 Camille Saint-Saens: „Fantazja na skrzypce i harfę op. 124”; 22.15 Kraje i ludzie — ZSSR państwo na dwóch kontynentach — potencjał nauki i oświaty; 22.35 Muzyka słuchana za konsolą.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM VI: 6.45 Radioexpress; 11.00 „Przed startem na wyższe uczelnie” kierunek humanistyczny; 11.30 Śpiewa M. Horna; 11.50 Gra C. Santana; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13.00 Z radiowej fonoteki muz. (stereo); 13.50 Dla kl. II lic. (jęz. polski); „Parada bohaterów”; 14.25 Teatr PR — Autorzy naszych słuchowisk — S. Swen-Czachowski; „Dziadła bródnowskie”; 15.05 „Spotka-

nie z Hamletem” — słuch.; 15.30 „Spotkanie z Makbetem” — słuch.; 15.50 Vivaldi: Koncert na czworo skrzypiec; 16.05 Nowe nagrania radiowe pianistki E. Bukolemskiej; 16.40 Z cyklu „Tematy porzeczne nieaktualne” — felieton; 16.50 Radioexpress; 17.00 Radioreklama; 17.15 Aud. ekon.; 17.25 Antena Młodych — Magazyn dla młodych; 18.00 Piosenki i melodie estrady; 18.25 Nowości naukowe krajów socjalist. — mag. OIRT; 18.40 Postawy i wzory — Dlaczego bywały nieuprzejmy; 19.00 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Archiwum pięknych głosów (stereo); 20.15 E. Pascha: Msza F-dur; „Pasterska”; 21.00 Muzyka słuchana za konsolą; 22.00 Camille Saint-Saens: „Fantazja na skrzypce i harfę op. 124”; 22.15 Kraje i ludzie — ZSSR państwo na dwóch kontynentach — potencjał nauki i oświaty; 22.35 Muzyka słuchana za konsolą.

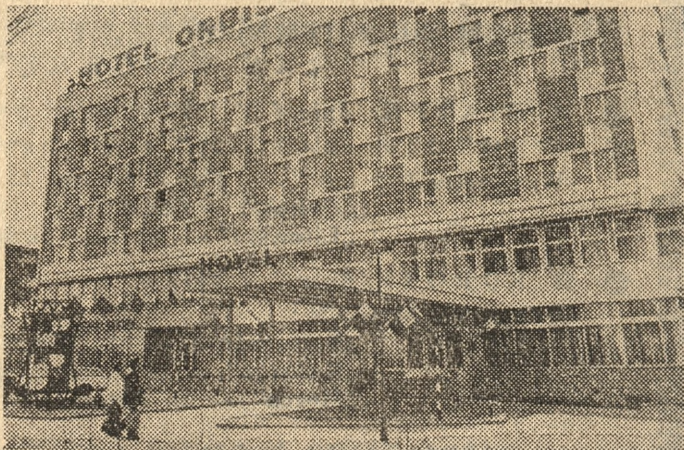
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM VII: 6.45 Radioexpress; 11.00 „Przed startem na wyższe uczelnie” kierunek humanistyczny; 11.30 Śpiewa M. Horna; 11.50 Gra C. Santana; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13.00 Z radiowej fonoteki muz. (stereo); 13.50 Dla kl. II lic. (jęz. polski); „Parada bohaterów”; 14.25 Teatr PR — Autorzy naszych słuchowisk — S. Swen-Czachowski; „Dziadła bródnowskie”; 15.05 „Spotka-

nie z Hamletem” — słuch.; 15.30 „Spotkanie z Makbetem” — słuch.; 15.50 Vivaldi: Koncert na czworo skrzypiec; 16.05 Nowe nagrania radiowe pianistki E. Bukolemskiej; 16.40 Z cyklu „Tematy porzeczne nieaktualne” — felieton; 16.50 Radioexpress; 17.00 Radioreklama; 17.15 Aud. ekon.; 17.25 Antena Młodych — Magazyn dla młodych; 18.00 Piosenki i melodie estrady; 18.25 Nowości naukowe krajów socjalist. — mag. OIRT; 18.40 Postawy i wzory — Dlaczego bywały nieuprzejmy; 19.00 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Archiwum pięknych głosów (stereo); 20.15 E. Pascha: Msza F-dur; „Pasterska”; 21.00 Muzyka słuchana za konsolą; 22.00 Camille Saint-Saens: „Fantazja na skrzypce i harfę op. 124”; 22.15 Kraje i ludzie — ZSSR państwo na dwóch kontynentach — potencjał nauki i oświaty; 22.35 Muzyka słuchana za konsolą.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

Nowy hotel Kalisza



Okazale prezentuje się w majowym słońcu otwarty przed kilkoma dniami w Kaliszu „orbisowski” hotel „Prosa”, w którym zamieszkał już pierwszy goście.

Fot. — Z. Kroczyński

Przed gnieźnieńskim kiermaszem

Książka mówi do czytelnika

W najbliższą niedzielę, 8 maja, odbędzie się w Gnieźnie — z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy — uliczny kiermasz książek, zorganizowany m. in. przez księgarnię „Domu Książki”. Księgarnia, mająca swą siedzibę na narożniku ulic: Mieszka I i Bolesława Chrobrego, będzie obsługiwała dwa stoiska — z literaturą piękną i popularno-naukową. Ponieważ kiermasz poprzedzi Dzień Zwyczajny, poczesne miejsce znajduje się nad faszyzmem.

— Mielimy wiele pozycji wydawniczych, które nie tylko nie potrzebowały reklamy, ale musielimy je sprzedawać nieomal „spod lada” — mówi kierowniczką gnieźnieńskiej księgarni, Krystyna Pampuch. — Do nich zaliczyłabym „Ostatnie notatki Martina Bormana” — Lwa Bezymińskiego, „W kręgu Hitlera” Mariana Podkowińskiego czy historyczny bestseller — „Dzieje Polski” pod redakcją Jerzego Topolskiego. Są jednak i takie książki, które nie zawsze zostały należycie spopularyzowane na przykład w notach recenzyjnych, jak „Jeszcze raz o sztabie generalnym” Sztymienki, „Wielkie wojny w małym kręgu” Hulewicz czy „Trzeciaktowski” Borasa i Trzeciaktowskiego. Właśnie wiele wydawnictw mało dotychczas znanych i popularnych zaprezentujemy czytelnikom na niedzielnym kiermaszu. Przygotowujemy nań wiele ciekawych książek za około 70 000 złotych.

Postęp naukowo-techniczny spowodował duże zainteresowanie literaturą fachową, techniczną, książką, która jest doradcą czytelnika zarówno w działalności zawodowej, jak i w życiu codziennym. W sprzedaży wydawnictw książkowych

gnieźnieńska księgarnia przekroczyła plan sprzedaży I kwartału br. o 50 000 zł, wykonując zadania za grubo ponad pół miliona złotych.

4-osobowa załoga księgarni prezentuje czytelnikom wszystkie działy (a jest ich 26) wydawnictw polskich i zagranicznych. Dużą ich część można znaleźć na wystawie urządzonej na Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy.

Poza obsługą tych czytelników, których można by nazwać „indywidualnymi”, a ma księgarnia od wielu lat „wiernych” przyjaciół książek zaopatrujących się w niej we wszystkie nowości, sprowadzając stąd wydawnictwa liczne biblioteki, w tym Biblioteka Publiczna Miasta Gniezna i 17 punktów bibliotecznych w terenie. Do stałych odbiorców należą miejscowe biblioteki szkolne i zakładowe.

Jest w tej księgarni dział, który bardzo rozwinął się dosłownie w ostatnich tygodniach. To antykwariat, prowadzony przez Alicję Cichocką. Tylko ta księgarnia w Gnieźnie oferuje czytelnikom wydawnictwa antykwaryczne. Są i tu książki z wszystkich dziedzin — od literatury pięknej, poprzez młodzieżową i dziecięcą, do przewodników turystycznych i „kryminałów”.

Istnieje powiedzenie, że „książka mówi do czytelnika” — zaś w tym, aby właściwie wydawnictwa trafiły do rąk czytelników, pomagają w znacznej mierze pracownicy gnieźnieńskiej księgarni „Domu Książki”. (wos)

W handlu — dwie pory roku

W sklepach poznańskiego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego są teraz dwie pory roku: obok wiosennych — coraz więcej artykułów na sezon letni. Zapowiada się lepsze, od ubiegłorocznego zaopatrzenia, wszakże nie w każdym asortymencie.

Konfekcję wyróżnia na przykład różnorodność wzorów, dobry będzie wybór ubiorów chłopskich i męskich, ale mniejsze dostawy sukni dziewczęcych i damskich oraz spodni. Nie powinno zabraknąć w tym roku kostiumów kąpielowych, zakupiono odpowiednie ilości wyrobów w grupie trykotaży. Mniej natomiast będzie koszulek gimnastycznych i podkolanówek elastycznych.

W branży włókienniczej WPHW w Poznaniu sygnalizuje pewne niedobory ilościowe tkanin bawełnianych, sukienniczych z nadrukiem i taksowych. Interesujący jest natomiast wybór tkanin jedwabnych, obejmujący wiele nowości. Nowości znajdują się także w branży obuwniczej, będą przed wszystkim sandały na spodach poliuretanowych i obuwiu produkowane

wych, zakupiono odpowiednie ilości wyrobów w grupie trykotaży. Mniej natomiast będzie koszulek gimnastycznych i podkolanówek elastycznych.

W branży włókienniczej WPHW w Poznaniu sygnalizuje pewne niedobory ilościowe tkanin bawełnianych, sukienniczych z nadrukiem i taksowych. Interesujący jest natomiast wybór tkanin jedwabnych, obejmujący wiele nowości. Nowości znajdują się także w branży obuwniczej, będą przed wszystkim sandały na spodach poliuretanowych i obuwiu produkowane

WPHW w Poznaniu sygnalizuje pewne niedobory ilościowe tkanin bawełnianych, sukienniczych z nadrukiem i taksowych. Interesujący jest natomiast wybór tkanin jedwabnych, obejmujący wiele nowości. Nowości znajdują się także w branży obuwniczej, będą przed wszystkim sandały na spodach poliuretanowych i obuwiu produkowane

WPHW w Poznaniu sygnalizuje pewne niedobory ilościowe tkanin bawełnianych, sukienniczych z nadrukiem i taksowych. Interesujący jest natomiast wybór tkanin jedwabnych, obejmujący wiele nowości. Nowości znajdują się także w branży obuwniczej, będą przed wszystkim sandały na spodach poliuretanowych i obuwiu produkowane

WPHW w Poznaniu sygnalizuje pewne niedobory ilościowe tkanin bawełnianych, sukienniczych z nadrukiem i taksowych. Interesujący jest natomiast wybór tkanin jedwabnych, obejmujący wiele nowości. Nowości znajdują się także w branży obuwniczej, będą przed wszystkim sandały na spodach poliuretanowych i obuwiu produkowane

Park w Koszutach odzyskuje czar

Park w Koszutach był kiedyś jednym z najpiękniejszych w województwie poznańskim, wyróżniając się nietypową architekturą i bogatym drzewostanem. Później został mocno zaniedbany, ale zachowały się znaczne jego fragmenty. Stanowią on dzisiaj sąsiedztwo Muzeum Regionalnego Ziemi Średniej, którego kierownictwa ambicją jest stworzenie z parku jak najładniejszej oprawy tej placówki, licznie odwiedzanej przez turystów nie tylko z kraju.

Od dłuższego czasu trwają więc prace renowacyjne XIX-wiecznego parku w Koszutach. Zadbano o doprowadzenie do ładnego wyglądu trzech znajdujących się na jego terenie stawów, pielęgnuje się stanowiący rzadkość trójkatny trawnik, konserwuje się bramę przy głównym wejściu do muzeum. Wytyczono też alejki wśród drzew; wśród tych ostatnich przeważają jesiony i akacje.

Jego otwarcie w zmienionej szacie nastąpi w lipcu tego roku — na Święto Odrodzenia. (bop)

zawsz o wszystkim

NA WYSOKI POŁYSK

RAKONIEWICE. Przed wrześniowymi „Dniami Rakoniewic” trwają w tym mieście województwa poznańskiego intensywne prace nad poprawieniem jego estetyki i porządków. Coraz szlachetniejsze są więc objęcia do mów, zagospodarowuje się skwery i zieleńce, remontuje się parkany, odnawiane są elewacje do mów. Wiele prac mieszkańcy wykonują bezinteresownie, własnym sumptem. Dodatkowej estetyki nada miastu oprawa plastyczna związana z rocznicami (120 urodzin i 40 śmierci) Michała Drzymały.

DLA ZAŁOGI

MŁOSTAW. Dużym osiągnięciem oddziału bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modus” w Młostawie (woj. poznański) jest stworzenie wzorowych warunków pracy półtysięcznej załogi. Jest to tym ważniejsze, że stanowią ją w zdecydowanej większości kobiety. Utworzono dla nich dwa gabinety lekarskie, otwarto stołówkę, czynne są szatnie i łazienki, dział zakładowy świetlica. Wszyscy chcą otrzymywać skierowania na wczasy do ośrodków w Jastarni i Węgorzynie. Pomaga się też w polepszaniu warunków mieszkaniowych. (bop)

na licencji m. in. firmy „Bata”. Wystarczające powinny być do stawy drewniaków, 100 procent większe niż w roku ubiegłym, mniej natomiast tramppek i tenisówek. Handlowcy zapowiadają zadowalające zaopatrzenie w branży radiowo-telewizyjnej i turystyczno-sportowej.

By usprawnić obsługę klientów, WPHW organizuje w Poznańskim kiermasze i sprzedaż obwoźną, otwarte zostaną stoiska tak zwanej sprzedaży przedsklepowej. Ponadto odbędą się pokazy odzieży i sprzętu sportowo-turystycznego. 15 lipca rozpocznie się sprzedaż artykułów na sezon szkolny; WPHW organizuje liczne kiermasze. (pik)

W pilskim rolnictwie

Spółdzielczy sektor równa w górę

W ustalonym w czerwcu ubiegłego roku przez KW PZPR w Pile programie rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej w województwie do 1980 roku, zakłada się m. in. dynamiczny rozwój rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Produkcja złoza osiągnie w nich dynamikę — 217,3 procent, żywności — 241,3 i mleka aż 600.

35 rolniczych spółdzielni produkcyjnych gospodaruje na prawie 18 000 ha, co stanowi 4,3 procent ogółu użytków rolnych województwa. Gospodarują one na dużych obszarach, a średnia wielkość spółdzielni plasuje je pod tym względem na drugim miejscu w kraju. Swoistymi gigantami są spółdzielnie powyżej 1000, a nawet 2000 ha — Adolfowo i Dolnik.

Dzięki inwestycjom i nowym gruntom nabytym w ubiegłym roku, wzrósł ich potencjał produkcyjny. Zwiększa się areal o 25 procent, zorganizowanie 5 nowych RSP, 13-procentowy wzrost produkcji globalnej, to główne osiągnięcia pilskiej spółdzielczości rolniczej. Przybyło jej też 1200 stanowisk dla bydła, 2810 dla trzody chlewnej i 600 dla owiec. Dla pracowników oddano do użytku 90 mieszkań.

Zadania roku 1977 są bardzo wysokie. Zakłada się wzrost produkcji globalnej o 21 procent, roślinnej — o 23 i zwierzęcej — o 15.

Za wzór dobrego gospodarowania służą mogą spółdzielcy z Okalinia, gdzie obsada bydła na 100 ha wynosi 250 sztuk, czy Margonina — 160 sztuk. W tym nie pozostaje Dziękowice i spółdzielcy z no-

wych spółdzielni dopiero się stabilizujących — Czernicy oraz Dąbrowy.

Pilskie RSP zdobyły sobie uznanie za wysokie wyniki produkcyjne nie tylko w województwie, ale również w kraju. Należy do nich przede wszystkim kombinat w Adolfowie, gospodarujący na 2238 hektarach. W czasie swej wizyty w województwie zwiedził go prezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — Stanisław Gucwa. Założenia przewidują, że kombinat ten wspólnie z drugą spółdzielnią na terenie gminy Margonin zwiększą w 1980 roku produkcję brojlerów z 1100 ton mięsa drobiowego do 5000.

Są dwie koncepcje zwiększenia zadań w produkcji zwierzęcej do 1980 roku. Pierwsza przewiduje zagospodarowanie 30 000 hektarów użytków rolnych i hodowlę 30 000 bydła, 60 000 trzody chlewnej i 12 000 owiec. Druga koncepcja rozwoju przewiduje mniejszą ilość bydła, bo 27 500, tyle samo trzody chlewnej, lecz o 600 sztuk mniej loch i tyle samo owiec. Znacząc jednak istniejące nadal rezerwy i dotychczasowe wyniki spółdzielców — można przypuszczać, że ta pierwsza możliwość będzie nie tylko zrealizowana, ale i przekroczona.

Celowi temu podporządkowana produkcja roślinna i pasz. Zamierza się ustawić strukturę zasiewów tak, żeby zboża stanowiły co najmniej 50 procent ogółu upraw; wzrosnąć areal ziemi pod kukurydzą oraz użytki zielone. W ramach zagospodarowywania doliny Noteci, RSP utworzą w tym rejonie 3 suszarnie zielonki. (ryk)

Kolejna RSP w Konińskim

Czwarta już w tym roku Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna zawiązała się w województwie konińskim. We wsi Dąbrowice Stare w gminie Kościelec statut II typu podpisał

11 rolników. Przewodniczącym spółdzielni został Jan Antos. Jest to również czwarta spółdzielnia w gminie Kościelec.

(jn)

Gastronomia GS w Poznańskim

Więcej lokali i miejsc

Gastronomia spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska” dysponuje obecnie w Poznańskim około 14 000 miejsc w 190 zakładach. Wiele obiektów zmodernizowano w ostatnim czasie i przy okazji nadano im wygląd związany z tradycjami regionu. Doskonalego równocześnie obsługę konsumentów, która dziś jest na dobrym poziomie.

W tym roku otwarte będą i zmodernizowane kolejne zakłady gastronomiczne. Między innymi: restauracje w Granowie i Kobylnicy, „Piastowska” w Pobiedziskach, „Złoty Róg” w Pniewach, „Parkowa” w Buku, „Modliszka” w Modliszewie oraz bary w Słocinie, Brodnicy, Zbierkach, Tulcach i kawiarnia w Kołacinie. Atrakcje przygotowywane są w Rogalinie: Gminna Spółdzielnia wykupiła znajdującą się w pobliżu restauracji oranżerię, którą wykorzystają dla gastronomii. Stoliki ustawione będą pośród roślin południowych i podświetlanych fontann; nie zabraknie także śpiewu... ptaków.

Przewiduje się, że w 1980 roku gastronomia spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska” zwiększy liczbę zakładów do 217, a miejsc — do około 17 500. (pik)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talar